

WOJNY I KONFLIKTY ZBROJNE PO 1945 ROKU

**ZBIÓR STUDIÓW
TOM 5**

Pod redakcją
Grzegorza Kotlarza
i Łukasza Nadolskiego



BYDGOSZCZ 2018

Recenzenci:

dr hab. prof. nadzw. Zdzisław Biegański

dr hab. Dariusz Radziwiłłowicz

Redaktorzy:

Grzegorz Kotlarz

dr Łukasz Nadolski

Opracowanie redakcyjne:

Łukasz Nadolski

Korekta:

Justyna Brylewska

DTP i projekt okładki:

Hanna Czapska

Fot. na okładce: Ilan Ron, Government Press Office

Wydawca: Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy

ul. Czerkaska 2, 85-641 Bydgoszcz

tel. 261-412-026

fax 261-412-331

e-mail: sekretariat@muzeumwl.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone: Autorzy i Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy

ISBN 978-83-64130-26-7

Spis treści

<i>Wstęp</i>	7
--------------------	---

Jacek Bilski

<i>Eskadra lotnicza w grupie operacyjnej „Wisła” (przykłady wykonanych zadań bojowych od kwietnia do lipca 1947 r.)</i>	11
---	----

Wojciech Mazurek

<i>Cieśniny czarnomorskie w planowaniu wojennym po II wojnie światowej</i>	25
--	----

Janusz Lizut, Małgorzata Lizut

<i>Zwierzęcy wojownicy – zwierzęta w armiach świata po 1945 roku</i>	61
--	----

Piotr Taras

<i>K-9. Czworonożni żołnierze USA na wojnie 1945–2015</i>	91
---	----

Marcin Rudowicz

<i>Wspomnienia mł. chor. rez. Tadeusza Wąsowskiego, kierowcy szefa I zmiany misji polskiej w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei</i>	139
--	-----

Jarema Słowiak

<i>Upadek obozu Sił Specjalnych w Lang Vei 7 lutego 1968 roku</i>	175
---	-----

Robert Rybak

<i>Zadania komponentu morskigo w strategiczno-operacyjnym ćwiczeniu Zjednoczonej Floty Bałtyckiej Układu Warszawskiego „Lato 68”</i>	193
--	-----

Juliusz S. Tym

Charakterystyka wojskowo-geograficzna obszaru Wzgórz Golan jako teatru działań wojennych Izraela w wojnie Yom Kippur w 1973 roku 221

Łukasz Przybyło

Bój o Chińską Farmę w dniach 15–17 października 1973 roku i forsowanie Kanału Sueskiego przez armię izraelską 245

Jarosław Centek

890 Batalion Spadochronowy w walce o Chińską Farmę 301

Łukasz Mamert Nadolski

Bitwa powietrzna w rejonie Deversoir – działania lotnicze nad przeprawą przez Kanał Sueski (16–22 października 1973 r.) 319

Przemysław Benken

Doktryna wojenna Chińskiej Republiki Ludowej w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat 80. XX wieku 351

Zbigniew Zielonka

Ochrona wojsk i ludności cywilnej w warunkach użycia broni jądrowej 369

Stefan Pastuszewski

Pogromy jako ogniwo pełzającej wojny hybrydowej na Bałkanach od 1999 roku. Przypadek Kosowa 407

Dariusz Siuda

II wojna libańska 2006 – przebieg działań oraz wnioski i doświadczenia z konfliktu 429

Krzysztof Kubiak

Operacja „Helpen Fren”. Australijska interwencja i działania stabilizacyjne na Wyspach Salomona (2003–2017) 505

Zdzisław Kryger

Incydenty morskie w Zatoce Perskiej jako czynnik zagrożenia bezpieczeństwa 545

Tomasz Gliniecki

*Wojny pomnikowe – czy polsko-rosyjski spór o pamięć jest elementem
nienypowiedzianego konfliktu?* 569

Wojciech Więcek

Taktyka wojsk lądowych we współczesnych operacjach militarnych 589

Bój o Chińską Farmę w dniach 15–17 października 1973 roku i forsowanie Kanału Sueskiego przez armię izraelską

Abstrakt

Artykuł omawia kluczową rolę bitwy o Chińską Farmę podczas operacji przeprawowej wykonanej przez IDF 15–17 października 1973 roku. Umożliwiła ona siłom izraelskim przełamanie egipskich linii i okrążenie 3 Armii, co oznaczało, że Izrael osiągnął militarne zwycięstwo nad arabskimi przeciwnikami. Przeprawa nie była tak łatwą i szybką operacją, jak zakładali izraelscy planiści, i trwała kilka dni. Była bardzo kosztowna dla obu stron. IDF i jego dowódcy popełnili wiele błędów i źle ocenili wolę oraz możliwości obronne egipskich sił. Wiele błędów popełniono z powodu braku zrozumienia operacyjnego poziomu wojny i niewłaściwej struktury dowodzenia. Na koniec lepsze wyszkolenie taktyczne i morale izraelskich sił, jak również dowodzenia Ariela Szarona umożliwiły zwycięstwo IDF.

Słowa kluczowe: wojna Jom Kippur, wojna październikowa, wojna Ramadana, bitwa o Chińską Farmę, przeprawa przez Kanał Sueski, Ariel Szaron, Chaim Bar-Lew, Mosze Dajan, Dawid Elazar, Szmul Gonen, Saad el-Shazly

Abstract

This article discusses crucial role of the battle of the Chinese Farm during the Suez Canal crossing operation conducted by IDF on 15th–17th October 1973. It enabled Israeli forces to break-through Egyptian lines and encircle their 3rd Army which meant that Israel achieved military victory over its Arab opponent. The crossing operation was not easy and quick operation as Israeli planners assumed but lasted several days and was very costly for both sides. IDF and its commanders made many errors and wrongly estimated Egyptian forces

will and ability to resist. Many mistakes were due to lack of understanding of operational level of war and inappropriate command structure. In the end better tactical training and morale of Israeli forces as well as leadership of Ariel Sharon enabled IDF to prevail.

Key words: Yom Kippur War, October War, Ramadan War, Battle of Chinese Farm, crossing of the Suez Canal, Ariel Sharon, Haim Bar-Lev, Moshe Dayan, David Elazar, Shmuel Gonen, Saad el-Shazly

Wybuch wojny Jom Kippur zaskoczył armię Izraela zarówno na Synaju, jak i na Wzgórzach Golan. Na południu między 6 a 9 października Izraelczycy ponosili kolejne porażki, niemniej utrzymali się wzdłuż tzw. drogi artyleryjskiej i powstrzymali armię egipską przed dalszym rozszerzaniem przyczółka na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego. Od 10 października trwała na Synaju pauza operacyjna. W tym samym czasie Cahal najpierw obronił Wzgórze Golan, a następnie przeszedł do kontrnatarcia (po 10 października) i wkroczył do Syrii. Wojna wkroczyła w nową fazę.

Sytuacja strategiczna

Syryjska ofensywa na Wzgórzach Golan zakończyła się, mimo bardzo dużej przewagi, klęską. Armia Izraela była w stanie znacznie szybciej, niż zakładali Syryjczycy, zmobilizować rezerwy i przejść do kontrnatarcia. Na poziomie taktycznym żołnierze izraelscy walczyli zdecydowanie lepiej niż żołnierze syryjscy, zadając im bardzo duże straty¹. Po dwóch dniach ofensywy Cahal rozpoczął 12 października ostrzeliwanie Damaszku z artylerii dalekonośnej. Wzmocniło to presję Izraelczyków na rząd syryjski, wywieraną do tej pory przez lotnictwo, które bombardowało kluczowe instalacje infrastrukturalne (porty, rafinerie, mosty), jak i na centra łączności, administracji i dowodzenia². Choć do Syrii zaczęły docierać irackie jednostki pancerne i Izraelczycy przeszli do obrony, to rząd syryjski, a zwłaszcza prezydent Hafez Assad, bardzo mocno naciskali prezydenta Egiptu Anwara Sadata na wznowienie działań ofensywnych na Synaju, aby ulżyć znajdującej się w bardzo trudnej sytuacji armii syryjskiej.

¹ W dniach 6–9 października Syryjczycy stracili na Golanie 867 samych tylko czołgów, część całkowicie sprawnych. Podczas całej wojny Izraelczycy za całkowicie zniszczone uznali tylko 100 swoich maszyn, a setki czołgów naprawiono podczas jej trwania. J. Asher, E. Hammel, *Duel for the Golan. The 100-hour battle that saved the Israel*, New York 1987, s. 272.

² T. N. Dupuy, *Elusive Victory. The Arab-Israeli Wars 1947–1974*, New York 1978, s. 465–466.

Kluczowa decyzja strategiczna – atak na Syrię

Podczas bardzo trudnej sytuacji na Golanie na początku wojny Jom Kipur naczelne dowództwo Cahalu zdecydowało o użyciu swojej rezerwy strategicznej – tj. 146 DPanc (rez.) pod dowództwem gen. Mosze „Mussy” Peleda, podlegającej Dowództwu Centralnemu – i przerzuceniu jej na północ. Co prawda огоłosiło to całkowicie granicę z Jordanią, ale ryzyko było skalulowane.

W dniach 9–10 października w Sztabie Generalnym i rządzie Izraela, po zwycięstwie nad armią syryjską i wypchnięciu jej ze Wzgórz Golan, dyskutowano na temat dalszych kroków przeciwko Syrii³. Alternatywa była następująca:

1. Cahal przechodzi do obrony na przedwojennej granicy w sile dwóch dywizji pancernych, trzecia dywizja pancerna (ewentualnie dodatkowe jednostki) została przerzucona na Synaj, zwiększając siły izraelskie w przewidywanej ofensywie przeciwko siłom egipskim

lub

2. Trzy dywizje pancerne przechodzą do ofensywy i wchodzi do Syrii, zmuszając ją do prośby o zawieszenie broni, co spowodowałoby „zamknięcie” Frontu Północnego i w dalszej perspektywie możliwość przerzucenia dodatkowych sił na Synaj. Nie bez znaczenia była chęć kierownictwa polityczno-wojskowego Izraela, aby „ukarać” Syrię możliwie jak najdotkliwiej.

W końcu wybrano opcję nr 2. Oznaczało to, że w najbliższym czasie front synajski nie otrzyma posiłków i musi sobie radzić tymi siłami, które posiada. Taka sytuacja utrzymała się ze względu m.in. na interwencję iracką na froncie syryjskim i niechęć rządu syryjskiego do jakichkolwiek rozmów rozejmowych.

Decyzja szefa sztabu Cahalu o ofensywie na Syrię doprowadziła do pogwałcenia zasady koncentracji wysiłku. Cały czas za kluczowego przeciwnika Izraela uznawano przecież Egipt, a na obu frontach znajdowały się po trzy dywizje pancerne. Nie wykorzystano też możliwości manewru siłami z położenia środkowego, co spowodowało, że Izraelczycy toczyli dwie oddzielne wojny – jedną na północy, drugą na południu – pozostające ze sobą w słabym związku.

Egipcjanie odnieśli duże sukcesy na Synaju w dniach 6–9 października. Sforsowali Kanał Sueski na szerokim froncie i utworzyli głęboki na 10–12 kilometrów przyczółek na azjatyckim brzegu. Poza tym odparli wszystkie kontrataki

³ Dyskusja ta opisana jest m.in. w: A. Rabinovich, *The Yom Kippur War. The epic encounter that transformed Middle East*, New York 2004, s. 303–304 oraz H. Bartov, *Dado. 20 years and 20 days*, Tel Aviv 1981, s. 406–408.

izraelskie od początku wojny, zadając przy tym duże straty Izraelczykom. Dwie trzecie żołnierzy z fortów Linii Bar-Lewa zostało zabitych lub wziętych do niewoli⁴, a 252 DPanc do godzin porannych 7 października straciła 173 czołgi⁵. Jednak wraz z przybyciem rezerwowych dywizji pancernych pod dowództwem gen. Awrachama „Brena” Adana (162 DPanc (rez.)) oraz gen. Ariela „Arika” Szarona (143 DPanc (rez.)), postępy Egipcjan zostały zahamowane. Izraelczycy, próbując odzyskać utracony teren 8 i 9 października, ponieśli kolejną klęskę i obie strony przeszły do obrony, co najwyżej wykonując lokalne ataki.

Oprócz klęsk na lądzie Izraelczykom również nie udało się zniszczyć systemu egipskiej obrony przeciwlotniczej. Izraelskie Siły Powietrzne nie mogły więc wspierać dywizji pancernych jako „latająca artyleria”. 7 października lotnictwo izraelskie przygotowywało się do przeprowadzenia planowanej przez ponad dwa lata operacji zniszczenia egipskiego systemu obrony przeciwlotniczej. Jednak ze względu na bardzo złą sytuację na Wzgórzach Golan Izraelczycy zostali zmuszeni do zmiany planów i zamiast wykonać atak na froncie synajskim, zaatakowali jednostki syryjskie. Źle zaplanowana i przeprowadzona operacja „Dougman 5” nie miała żadnego wpływu na działania wojsk lądowych i przyniosła lotnictwu izraelskiemu wysokie straty⁶. W efekcie armia izraelska miała wielkie trudności w prowadzeniu działań ofensywnych przeciwko egipskiemu przyczółkowi za Kanalem Sueskim. Parasol obrony przeciwlotniczej uniemożliwiał wsparcie z powietrza, a zaniedbana po wojnie sześciodniowej piechota zmechanizowana i artyleria nie były w stanie wspierać skutecznie wojsk pancernych.

Już 9 października 87 Batalion Rozpoznawczy⁷ z dywizji Szarona znalazł niebroniony styk egipskich 2 i 3 Armii na północ od Jeziora Gorzkiego, w rejonie fortów Lakekan i Matzmed⁸. Ten odcinek frontu wypadł akurat w miejscu, gdzie przed wojną Jom Kippur Izraelczycy przygotowali tzw. przystań – czyli okolony nasypem plac, z którego miano dokonać forsowania Kanalu. Na „przystani” wykonano prace inżynieryjne, m.in. zmniejszono grubość wału nad Kanalem, wybudowano drogi, wyznaczono miejsca do składowania sprzętu przeprawowego itp., mające usprawnić przekroczenie przeszkody wod-

⁴ E. Sakal, *Soldier in the Sinai*, Lexington 2014, Appendix 6. „The Strongholds: Manpower, Casualties and Fate”, s. 475–477.

⁵ E. Sakal, *Soldier...*, s. 154.

⁶ S. L. Gordon, *The Air Force and the Yom Kippur War: New Lessons*, [w:] *Revisiting the Yom Kippur War*, (Kindle Edition), red. P. R. Kumaraswamy, Nowy Jork 2000, s. 221 i nast.

⁷ Ł. M. Nadolski, *Wojna Yom Kippur, 1973*, Gdańsk 2008, s. 220–221. Historia 87 Batalionu Rozpoznawczego opisana jest na stronie internetowej: <http://www.87th.org.il/enhistory.html> [dostęp: 15.07.2017].

⁸ Możliwe jest, że Izraelczycy otrzymali informacje o luce w ugrupowaniu egipskiej armii również od Amerykanów, którzy uzyskali je ze zwiadu satelitarne go i/lub lotniczego. Cf. T. N. Dupuy, *Elusive Victory...*, s. 500.

nej. Gen. Szaron parł do natychmiastowego forsowania Kanału Sueskiego, co spotkało się jednak z oporem przełożonych i podwładnych⁹.

Szef Sztabu Generalnego oraz dowództwo Frontu Południowego nie wyrazili zgody na natychmiastowe forsowanie Kanału z następujących powodów:

- Po afrykańskiej stronie Kanału Egipcjanie mieli dwie niepełne dywizje pancerne (4 i 21) oraz jedną niepełną dywizję zmechanizowaną (6), które mogłyby szybko kontratakować izraelski przyczółek, a w okolicach Kairu znajdowało się jeszcze więcej jednostek stanowiących odwód strategiczny Egipcjan.
- Środki przeprawowe musiały dopiero zostać skoncentrowane, ponieważ znajdowały się w różnym stopniu gotowości i często w dość odległych od miejsca forsowania lokalizacjach.
- Brak panowania w powietrzu.
- Brak planów forsowania Kanału dostosowanych do aktualnej sytuacji.
- Konieczność reorganizacji jednostek po walkach w dniach 6–9 października.

W dniu 10 października Nixon otrzymał z Kremla, poprzez „gorącą linię”, żądanie dotyczące wprowadzenia zawieszenia broni na Bliskim Wschodzie. Wynikało ona ze złego położenia wojsk syryjskich na Golanie. Poprzedniego dnia Izraelczycy wypchnęli już Syryjczyków za purpurową linię¹⁰ i szykowali się do podjęcia ofensywy w kierunku na Damaszek. Informacja o inicjatywie sowieckiej szybko dotarła do rządu Izraela. Działal on od tej pory w przeświadczeniu, że Rada Bezpieczeństwa w ciągu najbliższych 48 godzin może nakazać zawieszenie broni. Stąd m.in. wzięła się decyzja o jak najszybszym rozpoczęciu ofensywy przeciwko Syrii, a „Dado”, Dajan i Golda Meir zaczęli się zastanawiać nad kolejną wojną przeciwko Egiptowi, jeśli przerwanie ognia nastąpi w ciągu kilku następnych dni.

„Dado” intensywnie konsultował się z Bar-Lewem na temat możliwości, jakie stoją przed armią izraelską na Synaju. Na stole znalazły się cztery opcje:

1. **Nie robić nic, Egipcjanie zostali powstrzymani i nie są już w stanie dalej rozszerzać przyczółka po azjatyckiej części Kanału, czekać na zawieszenie broni.** Politycznie było to rozwiązanie najgorsze, bo zostawiało zdobycze egipskie nietknięte i pozycja przetargowa Izraela w ewentualnym procesie pokojowym byłaby zła.
2. **Wycofać się na kolejną linię wzgórz i wyciągnąć Egipcjan spod parasola przeciwlotniczego, zniszczyć ich w manewrowej bitwie**

⁹ Dowódcy brygad wraz z szefem sztabu z dywizji Szarona jednogłośnie stwierdzili, że w najbliższym czasie (po 9 X 1973 r.) nie będą w stanie sforsować Kanału Sueskiego. L. M. Nadolski, *Wojna Yom...*, s. 227; A. Sharon, D. Chanoff, *Warrior. An Autobiography*, New York 1989, s. 307–308.

¹⁰ Purpurowa linia – linia zawieszenia ognia wyznaczona po wojnie sześciodniowej w 1967 r.

pancernej i następnie wyrzucić na drugi brzeg Kanału. Gdyby istniała pewność, że Egipcjanie uderzą, to byłoby to całkiem niezłe rozwiązanie – chociaż i tak trzeba by było potem zaatakować przyczółek z silną rubieżą przeciwpancerną i obroną przeciwlotniczą. Niewiadomą stanowił przeciwnik, który przecież nie musiałby zachować się tak, jak chcieli Izraelczycy.

3. **Uderzyć na przyczółek frontalnie i go zniszczyć.** Rozwiązanie niezwykle kosztowne i obciążone sporym ryzykiem. Dowódcy izraelscy wcale też nie byli pewni, czy udaloby się im szybko taką operację wykonać i czy w ogóle mają konieczne do niej siły.
4. **Sforsować Kanał i okrążyć jedną lub dwie armie egipskie, wykonując manewr po afrykańskiej lub afrykańskiej i azjatyckiej stronie Kanału.** Była to jedyna opcja, która dawała szansę na zwycięskie zakończenie wojny. Gdyby Cahalowi udało się zniszczyć lub okrążyć siły egipskie, to zarówno w sferze politycznej, jak i wojskowej, miało to ogromne znaczenie. Przyszły proces pokojowy musiałby się toczyć pod dyktando Izraela. Zwycięstwo nad Egiptem potwierdziłoby też niezwykle umiejętności i potęgę armii izraelskiej – podtrzymując mit ich niezwyciężoności i siłę odstraszenia. Niemniej forsowanie Kanału było ryzykowne z wielu względów: niepewne środki przeprawowe, odwody egipskie na afrykańskim brzegu, konieczność zniszczenia części przyczółka egipskiego, żeby zabezpieczyć przyczółek mostowy, co musiało z kolei oznaczać bitwę o przełamanie silnej rubieży przeciwpancernej (a więc straty) oraz brak odpowiednich sił¹¹.

Fot. 1. Aligator (Muzeum Wojsk Pancernych w Latrun)



Fot. Łukasz Przybyło.

¹¹ H. Bartov, *Dado...*, s. 440.

Izraelskie środki przeprawowe w czasie wojny Jom Kippur¹²

1. Łodzie przeprawowe – w czasie wojny Jom Kippur wystarczająca ilość do przerzucenia na afrykański brzeg Kanału dwóch batalionów spadochroniarzy i pewnej ilości ciężkiej broni.
2. **Samobieżne amfibie Gillois (Aligatory)** – w kwietniu 1971 r. Izraelczycy zakupili w Niemczech, w cenie złomu, 62 sztuki rozmontowanych samobieżnych amfibii. Zostały one zaprojektowane przez francuskiego oficera płk. Gillois, stąd ich nazwa. Trzy takie samobieżne amfibie mogły zostać połączone w prom i przewieźć jeden czołg (z prędkością na wodzie 10 km/h). Ponadto można było z nich stworzyć most pontonowy. Prędkość po drodze wynosiła do 60 km/h, poza drogą 15 km/h, szerokość 3 m. Do wybuchu wojny w 1973 r. firma Merkavim, zajmująca się produkcją autobusów, złożyła dwa-dziesięć amfibii, nazwanych przez armię izraelską „Aligatorami”. Ich największą wadą była bardzo duża wrażliwość na ostrzał i odlamki – w ciągu pierwszych 24 godzin od rozpoczęcia forsowania Kanału Sueskiego zatonięło lub zostało zniszczonych 8 z 17 maszyn.
3. **Pontony Unifloat** – w 1967 r. izraelski Korpus Inżynieryjny zakupił w Holandii pontony Unifloat w liczbie wystarczającej na budowę czterech mostów pontonowych i sześciu promów (każdy mógł przewieźć jeden czołg). Ich podstawową wadą był całkowity brak wytrzymałości na ostrzał. Mimo iż pontony wypełniano specjalną pianką z tworzywa sztucznego i opancerzano silniki na promach, to pozostały one bardzo wrażliwe na przebicie powłoki i łatwo tonęły. W 1973 r. Cahal, ze względu na małą liczbę pontonów, które pozostały mu do dyspozycji, mógł postawić na Kanale tylko dwa mosty pontonowe złożone z Unifloatów.
4. **Most na kołach** – miał 80 bębnow (kół) wypełnionych pianką z tworzywa sztucznego, na których opierała się cała konstrukcja, umożliwiało to holowanie go po drogach (po podzieleniu na 2–3 części) i użycie w dowolnym miejscu Kanału Sueskiego. Most miał 200 m długości i ważył 400 t. Przed wojną Jom Kippur kompania z 7 Brygady Pancерnej szkolila się w holowaniu tej konstrukcji – była to jedyne pododdział, który umiał to robić. W 1973 r. Cahal zdecydował się na budowę trzech takich mostów, do wybuchu wojny tylko jeden most na kołach został przygotowany, choć nadal był konstrukcją eksperymentalną, mającą służyć bardziej próbom niż do użycia na polu bitwy.

¹² A. Ezov, *Crossing Suez, 1973: New point of view*, (Kindle Edition), Tel Aviv 2016, loc. 816–980.

Fot. 2. Most na kołach (Muzeum Wojsk Pancernych w Latrun)



Fot. Łukasz Przybyło.

Kontrofensywa egipska – 14 października 1973 r.

Pogarszająca się sytuacja militarna Syrii, która stała na krawędzi klęski, zmusiła Egipt do reakcji. Prezydent Egiptu Anwar Sadat ze względów politycznych musiał ją podjąć. Gdyby tego nie uczynił, pozycja Egiptu jako lidera świata arabskiego w walce z syjonizmem mogłaby ulec zachwianiu – pozostawienie Syrii na łasce Izraela po prostu nie wchodziło w grę¹³. Natarcie było źle zaplanowane i źle wykonane. Egipcjanie uderzyli w pięciu różnych miejscach, rozpraszając własne siły i nie tworząc punktu ciężkości natarcia. Izraelczycy, dzięki pomocy wywiadowczej USA (wywiad satelitarny¹⁴), byli ostrzeżeni o nadchodzącym ataku. Straty obydwu stron były zupełnie nieproporcjonalne. Egipcjanie stracili 260 czołgów, 200 innych pojazdów pancernych oraz 1000 żołnierzy, a armia Izraela niespełna 40 czołgów – z czego większość nadawała się do

¹³ M. A. G. El-Gamasy, *The October War. Memoirs of field marshal El-Gamasy of Egypt*, Kair 1993, s. 266; S. El Shazly, *The crossing of Suez*, San Francisco 2003, s. 245–248. Gen. Shazly'ego zaraz po wojnie uczyniono kozłem ofiarnym i obarczono winą za klęskę Egiptu w wojnie Jom Kippur, m.in. dlatego, że sprzeciwiał się podjęciu działań zaczepnych po forsowaniu (co znajduje potwierdzenie w pamiętnikach Gamasy'ego) i ostro krytykował postępowanie zarówno prezydenta Sadata, jak i ministra obrony Ismaila.

¹⁴ Amerykanie użyli też do rozpoznania dyslokacji oddziałów egipskich samolotów SR-71 *Blackbird*.

naprawy¹⁵. „Dado” zadzwonił do premier Izraela i powiedział: *Golda, wszystko będzie w porządku. Wróciliśmy do naszej starej formy, a oni* [Egipcjanie – przyp. aut.] *do swojej starej formy*¹⁶. Izraelczycy podjęli decyzję o przejściu do kontrofensywy następnego dnia wieczorem.

171819

Kluczowa decyzja strategiczna – atak egipski 14 października 1973 r.

Prezydent Sadat odrzucił nieoficjalną brytyjską propozycję dotyczącą pośrednictwa rządu brytyjskiego w zawarciu zawieszenia broni z 11 października, uważając, że pozycja Egiptu jest niezwykle silna. Sukces jego armii w dniach 6–9 października uderzył mu do głowy. Uważał, że w porównaniu z trzema ostatnimi dekadami potencjał egipskich sił zbrojnych radykalnie się zwiększył. Brytyjczycy działali jako pośrednik dla Izraela – „Dado” i Golda Meir uważali, że konieczna będzie dogrywka – kolejna wojna z Egiptem³, ponieważ strategicznie Egipt rozegrał wojnę Jom Kippur wprost idealnie. Przyczółek na Synaju był płytki, ale pod parasolem przeciwlotniczym, a rubież przeciwpancerna wydawała się nie do przebiccia dla Izraelczyków. A nawet gdyby Cahal przebił się do Kanalu, to po jego drugiej stronie stacjonowały dywizje pancerne zdolne do szybkiego kontrataku.

Decyzja Sadata o ataku na Synaju była przełomem w wojnie. Po pierwsze, po afrykańskiej stronie Kanalu wytworzyła się próżnia – nie było tam żadnych jednostek egipskich mogących szybko zareagować na izraelskie próby jego forsowania. Po drugie, okazało się, że ofensywa egipska z 14 października była niezwykle kosztowna dla Sił Zbrojnych Egiptu – 260 zniszczonych czołgów, w bezrozumnym ataku, w ciągu jednego dnia, było czymś, co zmieniło stan umysłu dowódców obu stron⁴. Po trzecie, egipska ofensywa nie mogła wpłynąć z wojskowego punktu widzenia, na front syryjski. Tylko pełne przełamanie na Synaju mogło spowodować konieczność przerzutu sił izraelskich z północy na południe – a to było całkowicie poza zasięgiem armii egipskiej⁵.

¹⁵ T. N. Dupuy, *Elusive victory...*, s. 487.

¹⁶ G. W. Gawrych, *The 1973 Arab-Israeli war: Albatross of decisive victory*, Fort Leavenworth 1996, s. 57.

¹⁷ A. Rabinovich, *The Yom...*, s. 331.

¹⁸ Dowódca 2 Armii egipskiej miał atak serca. Dowódcy egipscy szczerze mieli pełną jasność, że tak przeprowadzony atak to recepta na klęskę i wiara w umiejętności Sztabu Generalnego wyparowała. Cf. K. M. Pollack, *Arabs at War: Military Effectiveness, 1948–1991*, (Kindle Edition), Lincoln–Londyn 2002, loc. 1674. Izraelczycy byli zaskoczeni egipską decyzją o podjęciu ofensywy, niemniej dobrze ją wykorzystali, chociaż „Dado” był niezadowolony ze zbyt niskiego poziomu strat egipskich, bo uważał, że dowódcy izraelscy nie wykorzystali szansy na głębsze wciągnięcie Egipcjan w izraelski system obrony i zadanie im większych strat.

¹⁹ S. El Shazly, *The crossing...*, s. 252.

Mimo wysokich strat armia egipska miała na azjatyckim brzegu Kanału Sueskiego duże siły. Dywizje pancerne i zmechanizowane użyte w ofensywie z 14 października nie straciły zdolności bojowej i znacząco wzmocniły potencjał obronny wojsk egipskich. Problem stojący przed dowódcami egipskimi był bardzo prosty i jednocześnie niemożliwy do rozwiązania. Po nieudanej ofensywie, kiedy jasne stało się, że Izraelczycy w pełni zmobilizowali swoje siły i atak w kierunku przełęczy synajskich nie ma najmniejszych szans powodzenia, użyte w ofensywie oddziały powinny były wrócić na afrykański brzeg Kanału. Odbudowywało to oddziały armijne oraz powodowało, że ugrupowanie egipskie nie było jednowymiarowe, ale nabierało głębi, co pozwalało na elastyczniejszy manewr w razie zagrożenia kontrakcją przeciwnika. Wycofanie dywizji pancernych i zmechanizowanych było oczywiste dla szefa Sztabu Generalnego gen. Szazły'ego. Polityczna decyzja dotycząca kontrofensywy, którą narzucili mu Sadat i minister obrony gen. Ismail, została wykonana i, tak jak przewidywał, przyniosła tylko niepotrzebne straty. Teraz nadszedł czas, żeby wrócić do poprzedniego ugrupowania, które było głębsze i lepiej zabezpieczało przed nieprzewidywanymi wydarzeniami. Niestety, prezydent Egiptu zakazał wyprowadzania jakichkolwiek jednostek z azjatyckiego brzegu, obawiając się paniki wśród swoich żołnierzy, którzy mogli nie zrozumieć konieczności przegrupowania sił, tylko uznać, że – jak w 1967 roku – niektóre oddziały rozpoczęły już ucieczkę. W związku z tym, że 14 października Egipcjanie nacierali w pięciu różnych miejscach, ich dywizje pancerne i zmechanizowane wymieszały się z szukami dywizji piechoty. Wycofanie się za Kanał Sueski byłoby doskonale widoczne i mogło być źle zinterpretowane. W sytuacji, kiedy cały przyczółek wydał się świetnie umocniony (oddziały pancerne przecież tylko tę obronę wzmocniły), a cele polityczne Sadata były zrealizowane i nie wydawało się, że Cahal jest w stanie przełamać egipską obronę, to ryzyko wiążące się z wycofaniem części sił na afrykański brzeg było za duże. Jeśli jakieś działanie mogło zachwiać morale żołnierzy, to Sadat zdecydowanie takie działanie odrzucał²⁰.

Front Południowy

W momencie wybuchu wojny Jom Kippur dowódcą Frontu Południowego (przekształconego z Dowództwa Południowego) był Szmul „Szmulik” Gonen²¹.

²⁰ Ibidem.

²¹ Gen. Szmul Gonen miał przydomek „Szmulik”. Ponadto koledzy zwracali się czasami do niego, używając jego starego nazwiska – Gorodisz. Gonen, jak wielu izraelskich żołnierzy, zbraizował swoje nazwisko w latach 50.

Znalazł się on w wyjątkowo niezręcznej i kłopotliwej sytuacji. Jego byli przełożeni stali się nagle jego podwładnymi. Arik Szaron trzy miesiące wcześniej był szefem Dowództwa Południowego, a Gonen jego zastępcą. Podobnie było z gen. Adamem – był przełożonym „Szmulika”, kiedy sprawował funkcję dowódcy wojsk pancernych i już przed wojną Jom Kippur niezbyt go cenil. Uważał, że Gonen zbyt ostro i nietaktownie traktuje swoich podwładnych, natomiast do przełożonych odnosi się z przesadnym szacunkiem. Adam ostrzegał szefa Sztabu Generalnego, że Gonen nie dojrzał do swojego stanowiska i dla tego typu oficerów nie powinno być miejsca w Cahalu²². Okazało się ponadto, że „Szmulik” nie potrafi efektywnie dowodzić frontem – według Martina van Crevelda był on po prostu niekompetentny, bo awansował o jeden stopień za wysoko²³. O ile wydarzenia z 6 i 7 października i niepowodzenia Izraelczyków można tłumaczyć zaskoczeniem, to kontrofensywa z 8 października to całkowita klęska Gonena jako dowódcy²⁴. Dlatego szef Sztabu Generalnego gen. Dawid „Dado” Elazar postawił na czele Frontu Południowego gen. por.²⁵ Chaima Bar-Lewa jako swojego reprezentanta. Co prawda formalnie Gonen pozostał dowódcą Frontu Południowego, jednak funkcjonalnie stał się co najwyżej zastępcą Bar-Lewa. Taka organizacja dowodzenia z dwoma dowódcami na czele frontu – jednym formalnym i drugim rzeczywistym – była niefunkcjonalna i łamała przyjęte zasady sztuki wojennej. Miała też olbrzymi, negatywny wpływ na Gonena, który zdając sobie sprawę ze swej niekompetencji, na siłę starał się zatrzeć fatalne wrażenie z początku wojny, tocząc „wojnę podjazdową” z Szaronem, spełniając ukryte pragnienia swoich przełożonych²⁶.

Od zakończenia wojny o niepodległość Izraela Cahal był podzielony na trzy dowództwa. Były to jednostki administracyjne jednocześnie pełniące rolę dowództw operacyjnych na trzech kierunkach tj. Dowództwo Północne zajmowało się kierunkiem libańskim i syryjskim, Centralne – jordańskim, a Południowe – egipskim. Struktura Cahalu nie była sztywna, a jednostki bojowe były przemieszczane tam, gdzie były potrzebne. Podczas licznych wojen, jakie toczył Izrael ze swoimi arabskimi sąsiadami, dowództwa regionalne stawały się dowództwami bojowymi na swoich kierunkach operacyjnych. Nazywano je wtedy frontami, choć nazwą bardziej odpowiadającą rzeczywistości byłyby korpusy.

²² A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1080–1088.

²³ M. v. Creveld, *Dowodzenie na wojnie. Od Aleksandra do Szarona*, Warszawa 2014, s. 307.

²⁴ A. Rabinovich, *The Yom...*, s. 129–130.

²⁵ Cahal ma tylko jednego czynnego generała w stopniu generała porucznika i jest nim szef Sztabu Generalnego. Podczas wojny Jom Kippur do służby czynnej powołano byłego szefa Sztabu Generalnego gen. por. Chaima Bar-Lewa, było więc dwóch generałów w tym stopniu.

²⁶ Wywiad z gen. mjr. Chaimem Erezem, Latrun, 8 marca 2018 r.

Podstawową jednostką, która służyła do budowania *ugdah* (dywizji), była brygada. Do 1956 roku Izraelczycy operowali tylko brygadami podlegającymi bezpośrednio dowódcom frontów. Dopiero podczas wojny sześciodniowej pojawia się *ugdah*. Nawet wtedy jednak były to formacje improwizowane, z małym sztabem, do których dowództwo frontu przydzielało jednostki wsparcia. Doświadczenia wojny z 1967 roku jasno wykazały, że stała organizacja dywizyjna jest niezbędna do efektywnego toczenia działań wojennych i dowodzenia wojskami. Wynikało to głównie z gwałtownie zwiększającej się liczby brygad pancernych i zmechanizowanych oraz malejącej liczby jednostek terytorialnych i piechoty. W przededniu wojny Jom Kippur Cahal dysponował sześcioma dywizjami pancernymi – przy czym pięć z nich było formacjami rezerwowymi tzn. aktywowanymi podczas mobilizacji.

Front Południowy miał pod swoim dowództwem kilka dywizji i jednostek kombinowanych:

- 252 DPanc – tzw. „dywizję synajską”, pod dowództwem gen. mjr. Awrachama Mandlera (po jego śmierci w dniu 13 października dowództwo objął gen. mjr. Kalman Magen), złożoną z żołnierzy odbywających służbę wojskową;
- 143 DPanc (rez.) – pod dowództwem gen. mjr. Ariela Szarona, złożoną z rezerwistów;
- 162 DPanc (rez.) – pod dowództwem gen. mjr. Awrachama Adana, złożoną z rezerwistów;
- improwizowane zgrupowanie pod dowództwem gen. bryg. Iftacha Sassona²⁷, odpowiedzialne za północny odcinek frontu nad Kanalem, w różnych okresach w jego skład wchodziły m.in. dwie brygady zmechanizowane, brygada pancerne, batalion spadochronowy i różne inne jednostki;
- 440 Dywizję²⁸ – pod dowództwem gen. mjr. Menachema Merona; była jednostką improwizowaną, odpowiedzialną za osłonę strefy tylowej Frontu Południowego, w szczególności rejonu przełęczy Giddi i Mitla, złożoną m.in. z rezerwowej brygady spadochronowej i pancernej;
- ponadto wiele jednostek samodzielnych: artylerii, przeciwlotniczych, inżynierskich, logistycznych, naprawczo-remontowych itp.

Trzy dywizje pancerne (143, 162 i 252) były główną siłą uderzeniową Frontu Południowego. Mimo że dwie z nich były rezerwowe, to poziom ich wyszkolenia, motywacji i umiejętności nie różnił się prawie wcale od regularnej

²⁷ Do 13 października dowodził gen. mjr. Kalman Magen.

²⁸ Od 15 do 23 października 1973 r. w podporządkowaniu Dowództwa Południowego Synaju.

„dywizji synajskiej”²⁹. Reszta jednostek, tj. zgrupowania Merona i Sassona, nadawały się jedynie do statycznej obrony i dozoru terenu. Wyposażone były też w gorszy sprzęt, np. zmodernizowane czołgi typu M-50/51 Sherman oraz T-54/55 zdobyte podczas wojny sześciodniowej. W późniejszym terminie na Półwysp Synajski przerzucono jednostki z Golanu, m.in. 179 BPanc płk. Rana Sariga i inne mniejsze oddziały. Kiedy ustąpiło zagrożenie dla Szarm Asz-Szeich, pół naftowych Ras-Sudr i południowego Synaju – na północ odeszła większość zgromadzonych tam sił, stało się to jednak już w dalszej części kampanii.

Polityka i spory personalne

Ariel Szaron opuścił armię na trzy miesiące przed wojną Jom Kippur. Jasno dano mu do zrozumienia, że nie obejmie stanowiska szefa Sztabu Generalnego po gen. Dawidzie „Dado” Elazarze i że jego kariera wojskowa skończy się w styczniu 1974 roku. Arik obwiniał za pominięcie go w awansie, na który oczekiwał całe swoje dojrzałe życie, zarówno „Dado”, jak i premier Goldę Meir³⁰. Szaron zdecydował się odejść z Cahalu od razu – tym bardziej że w listopadzie miały się odbyć wybory parlamentarne, a Arik wiązał swoją przyszłość z polityką. Od 1947 roku, czyli od powstania państwa Izrael, rządziła nim (razem z koalicjantami) lewicowa partia Mapai³¹. Od oficerów awansowanych na stopień pułkownika oczekiwano zapisania się do Mapai³². W wiecznej opozycji do lewicy był prawicowy Herut, na którego czele stał Menachem Begin³³, i kilka mniejszych partii. Szaron zdecydował się na stworzenie prawicowego bloku wyborczego pod nazwą Likud – swoją inicjatywę ogłosił na konferencji prasowej, a potem niestrudzenie pracował nad jej urzeczywistnieniem tej inicjatywy. Herut był największą partią nowej koalicji. Nie było to pierwsze spotkanie Szarona i Begin na polu polityki. W 1969 roku, kiedy ówczesny szef Sztabu Generalnego gen. Bar-Lew chciał się pozbyć Arika z armii, ten zaczął się ostentacyjnie spotykać z przewodniczącym Herutu. Zaintervenował sekretarz Mapai Josef Sapir, dla którego bohater wojenny, jakim był Szaron,

²⁹ Wywiad z gen. bryg. Cwi Kan-Torem, Latrun, 19 września 2017 r. General Kan-Tor podczas wojny Jom Kippur był szefem sztabu 421 BPanc w 143 DPanc gen. Ariela Szarona.

³⁰ A. Sharon, *Warrior...*, s. 270–271.

³¹ Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że lewica kontrolowała też Agencję Żydowską, będącą formalnym reprezentantem Żydów w mandacie Palestyny, to jej rządy rozciągały się na blisko pół wieku.

³² A. Sharon, *Warrior...*, s. 224.

³³ Ojciec Begin a dziadek Szarona byli bardzo bliskimi przyjaciółmi – a mieszkali w Brześciu nad Bugiem. Cf. A. Sharon, *Warrior...*, s. 11.

wspierający partię opozycyjną byłby katastrofą. Bar-Lew został przymuszony do zatrzymania Arika. W taki sposób Szaron został szefem Dowództwa Południowego.

Konflikt Arika z Bar-Lewem miał głębsze korzenie, a zaczął się jeszcze w latach 50. Zdarzyło się, że Arik pobił oficera intendenty za „zbyt wolne” wydawanie sprzętu jego żołnierzom. Rozpoczęto nawet dochodzenie i Szaron miał stanąć przed sądem, któremu przewodniczył pplk Chaim Bar-Lew. Sprawę jednak zatuszowano³⁴.

Kiedy latem 1955 roku Naser zamknął Cieśninę Tirańską, odcinając Izraelowi dostęp do Morza Czerwonego, szef Sztabu Generalnego Cahalu Mosze Dajan był zdecydowany zdobyć Szarm Asz-Szeich przez desant spadochronowy i otworzenie siłą Cieśniny Tirańskiej³⁵. Miała ona być przeprowadzona przez 202 Brygadę Spadochronową, dowodzoną przez Szarona. Jednak atak miał zaplanować i dowodzić nim plk Chaim Bar-Lew³⁶, który „czasowo” otrzymał dowództwo nad spadochroniarzami. Arik od razu chciał się podać do dymisji. Dajan przekonał go jednak, żeby tego nie robił, ponieważ przydział Bar-Lewa był tymczasowy. Egipcjanie zaczęli coś przeczuwać i wzmocnili garnizon Szarm Asz-Szeich, co spowodowało, że akcję odwołano, a Szaron z rozkazu Dajana wrócił do dowodzenia brygadą³⁷, choć formalnie dowódcą był ciągle Bar-Lew. Od tamtej pory datuje się wzajemna niechęć obu dowódców, która odegrała dużą rolę kilkanaście lat później, w czasie wojny Jom Kippur.

Ponadto Szaron budził skrajne emocje wśród przelożonych ze względu na specjalne stosunki łączące go z Ben-Gurionem, który wyciągał Arika za uszy z kolejnych kłopotów, bo darzył go olbrzymim sentymentem³⁸. Było to powodem do zazdrości dla wielu: *w pokoju pełnym generałów i oficerów sztabowych [Ben-Gurion] wołał do mnie, żebym usiadł obok niego przy stole konferencyjnym... była*

³⁴ P. Tyler, *Fortress Israel. The inside story of the military elite who run the country – and why they can't make peace*, Nowy Jork 2012, s. 44.

³⁵ M. Dayan, *Story of my life*, Nowy Jork 1976, s. 181.

³⁶ Plk Chaim Bar-Lew był dowódcą Brygady Givati. Mosze Dajan, gdy dowodził Dowództwem Południowym, miał – jak sam o nich pisze – dwóch błyskotliwych podwładnych: pplk. Chaima Bar-Lewa (szefa sztabu) i mjr. Arika Szarona (oficera wywiadu). Cf. M. Dayan, *Story...*, s. 166.

³⁷ A. Sharon, *Warrior...*, s. 122–123; 128.

³⁸ Mosze Dajan wspominał, że Ben Gurion specjalnymi uczuciami darzył trzech izraelskich żołnierzy: Asafa Simchoniego, Chaima Laskowa i Ariela Szarona. Dla twórcy Izraela byli oni *antytezą „galuti” – Żyda z diaspory. Nowy Żyd był wojownikiem, odważnym, pewnym siebie, ekspertem w sztuce wojennej, w posługiwaniu się bronią, znającym swój kraj i Arabów. Ben Gurion nie znosił kazuistyki i roztrząsania spraw. Nie lubił Talmudu; jego serce buntowało się przeciwko dwu tysiącom lat wygnania. Tęsknił za biblijnymi Izraelitami, żyjącymi na własnej ziemi, uprawiającymi rolę i walczącymi, niezależnymi, dumnymi, tworzącymi swoją własną, narodową kulturę. W jego oczach Chaim, Asaf i Arik byli jak ci starożytni Izraelici*, za: D. Landau, *Arik*, Londyn 2014, (Kindle Edition), lok. 732, w angielskiej wersji wspomnień Dajana ustęp ten został usunięty.

*to sytuacja, która aż prosiła się o odrobinę taktu z mojej strony, ale jako dwudziestoseściolatek zupełnie nie widziałem takiej potrzeby*³⁹. W latach 50. Szaron błyskawicznie awansował i jako 27-latek był podpułkownikiem i dowódcą brygady spadochronowej. Stał się też bohaterem narodowym. Nie był jednak bez skazy, do legendy przeszło to, że zbyt często mijał się z prawdą⁴⁰. Po części było to zamierzone działanie, gdyż był to sposób na budowanie morale dowodzonych przez niego jednostek. Szaron kreował podział na NAS i na NICH (przełożonych, polityków, rząd), którzy nie pozwalali prawdziwym żołnierzom działać i walczyć tak, jak to było konieczne.

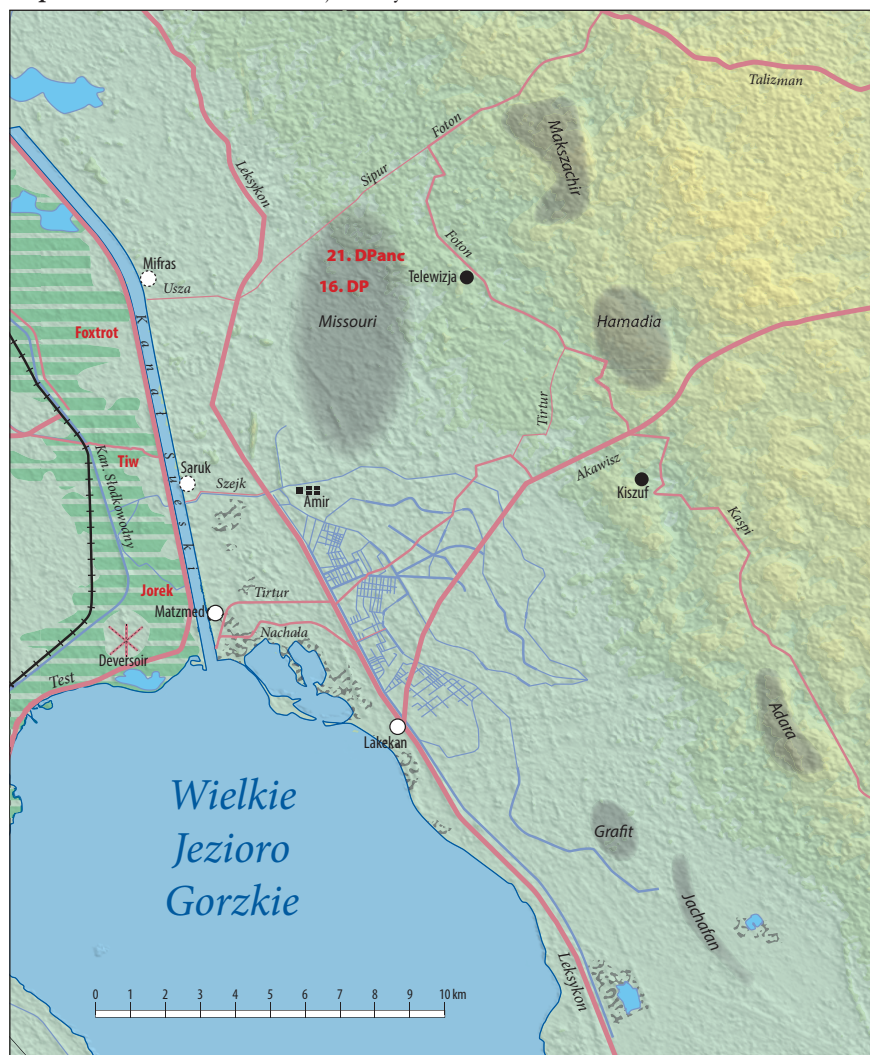
Jakby tego było mało, Szaron wdał się jeszcze w dyskusję na temat sposobu obrony Synaju (po zakończeniu wojny na wyczerpanie) przed ewentualnym atakiem egipskim. Arik uważał, że linia Bar-Lewa jest rozwiązaniem złym, bo powoduje, że Cahal rezygnuje ze swojej podstawowej przewagi, jaką było umiejętne prowadzenie działań manewrowych. Mimo że w tej dyskusji miał wielu sojuszników (m.in. gen. Izraela Tala), to po drugiej stronie znajdowali się kolejni szefowie Sztabu Generalnego, tj. Bar-Lew i Elazar. Klęska koncepcji obrony Synaju opartej na umocnieniach linii Bar-Lewa w początkowym okresie wojny Jom Kippur na pewno była jedną z przyczyn, dla których Szaron nie cieszył się sympatią byłych i obecnych przełożonych.

Teren wokół Chińskiej Farmy

Gen. Ariel Szaron, tak jak jego poprzednicy, przykładal dużą wagę do rozbudowy infrastruktury drogowej na Synaju. Była ona niezbędna z dwóch przyczyn. Po pierwsze, Synaj był daleko od Izraela, a przeniesiono tam poligony, składy mobilizacyjne, magazyny, szpitale, lotniska, sztaby. Cała machina wojskowa IDF musiała być zaopatrywana z Izraela po znacznie wydłużonych liniach komunikacyjnych, dobre drogi to była też sprawna i szybka mobilizacja. Po drugie, izraelskie jednostki pancerne potrzebowały gęstej sieci dróg, aby móc szybko manewrować wzdłuż i w kierunku Kanału.

³⁹ A. Sharon, *Warrior...*, s. 100.

⁴⁰ A. Oren, „Talented but liar”, *Haaretz*, 14 stycznia 2011, <http://www.haaretz.com/israel-news/talented-but-a-liar-1.336961> [dostęp: 15.08.2017].

Mapa 1. Teren wokół Chińskiej Farmy

Rys. Tadeusz Zawadzki.

Dwie najważniejsze drogi rokadowe to **Leksykon** (ciągnie się bezpośrednio wzdłuż Kanalu) oraz **Droga Artyleryjska** (przebiegająca od 12 do 16 kilometrów od brzegu Kanalu). Nazwa tej ostatniej wzięła się od tego, że wzdłuż niej miała manewrować izraelska artyleria, dla której przygotowano tam stowiska, składy amunicji, a dla każdej pozycji przygotowano tabele ognia.

Drogi dofrontowe (istotne podczas operacji forsowania Kanału przez Izraelczyków w 1973 r.) to:

- **Akawisz** (asfaltowa), biegnąca z Tasy przecinała Drogę Artyleryjską, biegła do Wielkiego Gorzkiego Jeziora i fortu Lakekan (nieobsadzonego przez Egipcjan), gdzie łączyła się z drogą Leksykon. W nocy była dobrze rozpoznawalna.
- **Tirtur** (utwardzona, gruntowa), przecinająca Drogę Artyleryjską, do Kanału dochodziła na wysokości Deversoir i fortu Matzmed (nieobsadzonego przez Egipcjan), gdzie łączyła się z drogą Leksykon. Zbudowana na rozkaz gen. Szarona w 1970 roku⁴¹. W nocy była trudno rozpoznawalna.

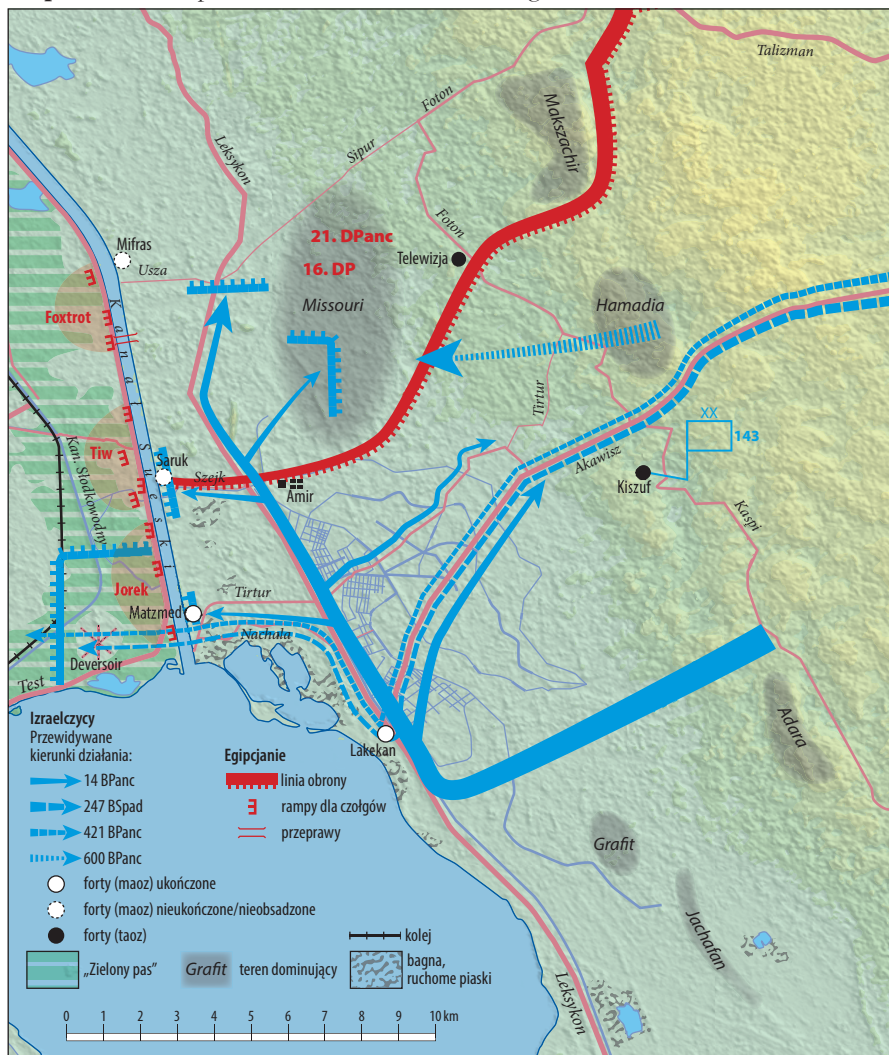
Z tych dwóch dróg znacznie ważniejsza była Tirtur, gdyż prowadziła bezpośrednio na „przystań”, czyli przygotowane wcześniej przez Szarona miejsce koncentracji do forsowania Kanału. Na wschód i północny wschód od skrzyżowania Leksykonu z Tirtur znajdowała się **Chińska Farma** – było to eksperymentalne gospodarstwo rolne założone i prowadzone przed 1967 rokiem przez Japończyków. Izraelczycy japońskie hieroglify na ścianach budynków wzięli za chińskie i stąd nazwa. Gęszcz zabudowań, roślinności i przecinające teren kanały irygacyjne spowodowały, że była ona idealnym miejscem dla piechoty egipskiej z 16 DP do przygotowania solidnej pozycji obronnej. Miała ona obszar 50 km², a długość kanałów irygacyjnych wynosiła 140 km. Główne zabudowania i rolnicze instalacje eksperymentalne Chińskiej Farmy zajmowały niewielką część terenu i miały oznaczenie kodowe **Amir**. Znajdowały się tam m.in. dwie przepompownie wody i kilkadziesiąt jednopiętrowych domów.

Na północ od Chińskiej Farmy leżała grupa wzgórz, którym Izraelczycy nadali nazwę kodową **Missouri**. Z taktycznego punktu widzenia był to dość istotny obszar, gdyż umożliwiał obserwację „przystani” i części dróg do niej prowadzących. Po egipskiej stronie Kanału Sueskiego w odległości 2–3 km znajdował się Kanał Słodkowodny, za nim zaś linia kolejowa. Lustrzanym odbiciem Leksykonu była egipska droga rokadowa **Test**.

⁴¹ A. Sharon, *Warrior...*, s. 311.

Plan operaciji

Mapa 2. Izraelski plan forsowania Kanału Sueskiego



Rys. Tadeusz Zawadzki.

Do sforsowania kanału Cahal przygotowywał się od dawna. Kiedy Szaron był szefem Dowództwa Południowego, podstawą planowania wojny z Egiptem był szybki kontratak przez kanał. Na siedem planów obrony Synaju

stworzonych w Dowództwie Południowym w latach 1967–73, aż sześć kończyło się forsowaniem Kanału⁴². Szaron zdecydował się taką operację przeciwżyć. Na Synaju zdarzają się opady deszczu, które z reguły są niezwykle gwałtowne. Izraelscy saperzy zamknęli jedną z wadi i czekali na deszcz. Kiedy im się powiodło, gen. Szaron był w stanie przeciwżyć forsowanie przeszkody wodnej na środku pustyni z daleka od ciekawych oczu, co też nie było bez znaczenia. W ćwiczeniu tym uczestniczył m.in. gen. Awraham Adan⁴³. Jednak płk „George” Gur z Korpusu Inżynieryjnego Cahalu wspominał: *nasze przedwojenne plany forsowania Kanału zakładały sterylne warunki. Holowanie [mostu na kołach] odbywało się bez przeszkód, były dwie dywizyjne strefy i dwa brygadowe sektory forsowania. Przejmowaliśmy inicjatywę po zdobyciu panowania w powietrzu i po nawale artyleryjskiej. Całe szkolenie było prowadzone przy tych założeniach. Mostu na kołach nigdy nie przetestowano w holowaniu na długich dystansach*⁴⁴. 13 października płk Gur został wyznaczony przez Szarona na dowódcę inżynieryjnej części operacji forsowania Kanału.

Po wojnie „Dado” oburzał się, że prasa ochrzciła Szarona „bohaterem forsowania Kanału”, przypisując mu autorstwo planu tej operacji. Gen. Elazar miał częściowo rację, ponieważ wszyscy wyżsi dowódcy na Synaju byli zaangażowani w przygotowywanie przedwojennych planów kontrofensywy⁴⁵. Niemniej to właśnie Szaron dostosował istniejące plany do rzeczywistej sytuacji na froncie, która radykalnie odbiegała od przyjętych przed wojną „sterylnych” założeń. Pisemny rozkaz do operacji „Abiraj Lew”⁴⁶ został wydany przez dowództwo frontu w nocy z 13 na 14 października. Był on jeszcze niedoprecyzowany, ponieważ nie było pewności, czy Egipcjanie uderzą pełną siłą 14 października. Zdecydowano jednak, że operacja forsowania Kanału rozpocznie się tak czy inaczej 15 października o 17.00⁴⁷.

Plan izraelski nie był prosty. 143 DPanc rozrosła się do czterech brygad (trzy pancerne, jedna spadochronowa). Pierwsza do akcji miała wejść 600 BPanc (płk Tuwia Rawiw), której zadaniem było zaatakowanie Egipcjan od frontu w okolicy umocnień Telewizja (za nim rozciągały się wzniesienia Missouri), żeby odciągnąć uwagę obrońców od rejonu forsowania. Atak miał być wzmocniony artylerią, a ponieważ brygada płk. Rawiwa pozorowała jedynie natarcie, oddała jeden ze swoich batalionów pancernych⁴⁸ do wykonującej główne zadanie 14 BPanc (płk Amnon Reszef). Ta ostatnia, zaraz po zmroku,

⁴² W. Murray, *Military adaptation in war. With fear of change*, Cambridge 2011, s. 272.

⁴³ A. Adan, *On the banks of the Suez*, Londyn 1980, s. 247–248.

⁴⁴ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 974–977.

⁴⁵ H. Bartov, *Dado...*, s. 475–476.

⁴⁶ *Abiraj Lew* (hebr.) – dosłownie „Rycerskie Serca”, jest to jednak przenośnia, którą powinno się tłumaczyć jako „Odważni Ludzie”.

⁴⁷ A. Adan, *On the banks...*, Londyn 1980, s. 252.

⁴⁸ 407 bpanc.

używając dróg Akawisz, a następnie Leksykon, miała wejść w niebronioną lukę między 2 i 3 Armią egipską. 14 BPanc była niezwykle silna, skupiała prawie połowę sił z dywizji Szarona. Składała się z czterech batalionów czołgów (dwa organiczne, jeden z 600 BPanc i dywizyjny batalion rozpoznawczy)⁴⁹ i trzech batalionów piechoty zmechanizowanej⁵⁰. Po marszu wzdłuż Akawisz, a następnie Leksykonu, dotarciu do fortu Matzmed i zabezpieczeniu „przystani” 14 BPanc rozdzielała się na cztery części:

- pancerny batalion rozpoznawczy miał obsadzić fort Matzmed i przygotować obronę obszaru wokół „przystani”,
- batalion pancerny z 600 BPanc miał nacierać między drogami Tirtur i Akawisz w kierunku płn.-wsch., żeby zabezpieczyć Akawisz i Leksykon dla ruchu brygady spadochronowej płk. Daniego Matta oraz Tirtur dla mostu na kołach,
- dwa bataliony pancerne miały uderzyć wzdłuż Leksykonu w kierunku północnym i płn.-wsch., rolując pozycje egipskie i odpychając je na odległość uniemożliwiającą obserwację i ostrzał „przystani”,
- w rezerwie zostały trzy bataliony piechoty zmechanizowanej.

W tym samym czasie 247 BSpad pod dowództwem płk. Daniego Matta, wzmocniona kompanią czołgów⁵¹, miała dotrzeć wzdłuż Akawisz i Leksykonu do „przystani” i sforsować Kanał w gumowych łodziach oraz zabezpieczyć przyczółek. Czwarta brygada (421 BPanc) eskortowała (Aligatory) i holowała środki przeprawowe (most na kołach i pontony Unifloat). Po zabezpieczeniu przyczółka przez spadochroniarzy planowano zwodować most na kołach i 421 BPanc miała przejść na afrykański brzeg. Cała operacja miała odbyć się w nocy z 15 na 16 października. **Dywizja Szarona realizowała pięć zadań i działała w różnych kierunkach.** Atakowała Missouri od wschodu, rolowała front egipski, forsowała Kanał oraz zabezpieczała „przystań”, do której miała doprowadzić środki przeprawowe. 16 października rano miał być gotowy pierwszy most przez Kanał Sueski, do 17 miały być gotowe dwa kolejne.

Kluczową sprawą było dostarczenie sprzętu przeprawowego na „przystań” i zorganizowanie przeprawy mostowej. Pontony Unifloat, Aligatory i łodzie gumowe musiały dotrzeć z Romani, Refidim i Baluzy (30–50 kilometrów). Most na kołach, który dopiero 13 października osiągnął gotowość marszową, musiał być holowany z pozycji Jukon na drodze Akawisz w okolicach Tasy

⁴⁹ Były to odpowiednio: 79, 184, 407 Batalion Pancerny oraz 87 Batalion Rozpoznawczy.

⁵⁰ Była to przedziwna mieszanka: batalion spadochronowy złożony z weteranów wielu kampanii, w tym kampanii synajskiej z 1956 r., kadeci ze szkoły oficerskiej oraz batalion piechoty zmechanizowanej. Żadna z tych jednostek nie była organiczną jednostką ani 14 BPanc, ani 143 DPanc.

⁵¹ Była to kompania z 599 bpnc z 421 BPanc.

(około 30 kilometrów). **Cały ten ruch miał być koordynowany i kierowany przez sztab dywizji Szarona.** Regulacja ruchu miała się okazać kluczowa dla powodzenia całego przedsięwzięcia. Po drogach, którymi miał być dostarczony sprzęt przeprawowy, musiały najpierw przejechać oddziały bojowe (14 BPanc, 247 BSpad, 421 BPanc) i sprzęt przeprawowy. Ten sam szlak miał być używany przez jednostki wsparcia, tj. saperów, artylerię, zaopatrzenie czy służbę zdrowia. Po postawieniu mostów tymi samymi drogami miała przejść przedpołudniem 16 października 162 DPanc Adana i sforsować Kanał. Ruch poza drogami był ryzykowany, ponieważ teren był w części bagnisty, na południu pokrywała go piaszczysta pustynia z dunami, co więcej, w niektórych miejscach były izraelskie pola minowe.

Sztaby Szarona oraz Frontu Południowego, na podstawie rozpoznania lotniczego oraz działań batalionu rozpoznawczego, oceniały, że na Chińskiej Farmie (a dokładnie w zabudowaniach po dawnym doświadczalnym gospodarstwie rolnym o oznaczeniu kodowym Amir) znajdują się jakieś pododdziały egipskiej piechoty, ale poza tym obszar wydawał się nie być obsadzony – *nie ma tam żywej duszy*, mówił dywizyjny szef rozpoznania. Nie zlokalizowano tam też żadnych oddziałów pancernych. Gen. Gonen w powojennym wystąpieniu potwierdził, że dowództwo frontu całkowicie podzielało ocenę przeciwnika przedstawioną przez dowódcę i sztab 143 DPanc⁵².

Gen. Szaron zaprezentował powyższy plan operacji w nocy z 14 na 15 października na spotkaniu z dowódcą Frontu Południowego i w obecności wszystkich dowódców dywizji stacjonujących na Synaju. Na konferencji sztabowej ustalono, że po zabezpieczeniu przyczółka, 162 DPanc gen. Adana sforsuje Kanał i ruszy na południe w kierunku na Suez, żeby okrążyć 3 Armię egipską. Za nim miała ruszyć 143 DPanc gen. Szarona, która cały czas miała zabezpieczać przyczółek. Podczas konferencji odbyła się następująca wymiana zdań:

Bar-Lew: *Przez całą operację musimy zabezpieczać teren odległy na co najmniej na cztery kilometry od mostu będącego najbardziej na północ. Jeśli będziemy w stanie, to musimy przepchnąć się jeszcze dalej, żeby uniknąć problemów z tych ich rakietami i innymi trikami. To zabezpieczenie, Arik, jest pod twoją odpowiedzialnością przez całą operację.*

Szaron: *Pod czym?*

Bar-Lew: *Pod twoją odpowiedzialnością. Ponadto pozostanie pod twoją odpowiedzialnością, nawet jeśli już dotrzesz do Hiltona w Kairze. No, może wtedy zwolnimy cię z tej odpowiedzialności.*

Szaron: *To powinno być zadanie dowództwa frontu.*

⁵² A. Ezov, *Crossing...*, loc. 756, 774, 781.

Bar-Lew: *Jeśli tak, to może powinniśmy przydzielić Sassonowi operację zdobycia przyczółka?*

Szaron: *W takim przypadku raczej przyjmę tę odpowiedzialność.*

Bar-Lew: *To dobrze.*

Szaron: *Jeśli Sasson nie może [osłaniać przyczółka], to ja to zrobię.*

Bar-Lew: *Więc zdobędziesz teren odległy na co najmniej cztery kilometry od mostów i będziesz go strzegł. Może po południu [po zdobyciu przyczółka] powiemy, że ci odpuszczamy to zadanie⁵³.*

Konferencja zakończyła się o 1.00 nad ranem 15 października. Dwie godziny później rząd Izraela autoryzował decyzję o przejściu do kontrofensywy i forsowaniu Kanału. Finalna odprawa przed forsowaniem rozpoczęła się w sztabie 143 DPanc 15 października rano i przeciągnęła się do południa. Następnie uczestnicy przenieśli się do dywizji Adana, który przedstawił zadania dla 162 DPanc. W prezentacjach wzięli udział:

- Mosze Dajan – minister obrony,
- gen. por. Dawid Elazar – szef Sztabu Generalnego,
- gen. por. Chaim Bar-Lew – dowódca Frontu Południowego,
- gen. mjr. Szmuel Gonen – zastępca dowódcy Frontu Południowego,
- gen. mjr. Ariel Szaron – dowódca 143 DPanc,
- gen. mjr. Awracham Adan – dowódca 162 DPanc,
- reszta dowódców dywizji i brygad, oficerowie sztabowi itd.

Gen. Szaron zaprezentował plan operacji „Abiraj Lew”. Ponownie został on zaakceptowany przez wszystkich dowódców i ministra obrony. Szef Sztabu Generalnego powiedział: *Uważałem, że plan jest wykonalny, chociaż harmonogram wydawał się zbyt optymistyczny. Trudno było uwierzyć, że do 23.00 będziemy mieli dwa mosty, ale powiedziałem mu [plk. Ewenowi, zastępcy Szarona], że jeśli będziemy mieć choć jeden most do rana, to to będzie OK⁵⁴.*

Gen. Adan przedstawił zadania swojej dywizji: 162 DPanc miała sforsować Kanał, przejść przez „Zielony Pas”⁵⁵, zając wzgórza Geneifa i uderzyć na południe. Pierwszym zadaniem było zniszczenie systemu rakietowej obrony przeciwlotniczej przeciwnika. „Dado” w szczególny sposób podkreślał tę część zadania dla dywizji, jako warunek konieczny dla bliskiego wsparcia z powietrza, które mogło być niezbędne dla izraelskich wojsk. Poza tym Adan miał się zabezpieczyć przed kontratakami egipskimi, przygotowując obronę na drogach wiodących z Kairu, gdzie stacjonowały egipskie odwody, na południowy wschód. Głównym zadaniem 162 DPanc było jednak okrążenie 3 Armii

⁵³ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 466–474.

⁵⁴ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1055–1058, H. Bartov, *Dado...*, s. 478.

⁵⁵ Pas roślinności i upraw wzdłuż Kanału Słodkowodnego.

egipskiej. Miało się ono odbyć błyskawicznie, w ciągu kilkunastu godzin od forsowania, ponieważ po afrykańskiej stronie Kanału nie było żadnych jednostek mogących stawiać zorganizowany opór⁵⁶. Rozkazy wydane dla dywizji i brygad były dość ogólne, zapewniały Adanowi możliwość elastycznego reagowania na sytuację na polu bitwy⁵⁷.

Warto zauważyć, że gen. Awracham Adan przedstawił dowództwu frontu alternatywny plan operacji. Polegał on na jednoczesnym uderzeniu obu dywizji pancernych w zbieżnym kierunku na Missouri. Szaron miał działać według przedstawionego powyżej planu. Natomiast 162 DPanc miałyby uderzyć na wzniesienia Missouri, tam, gdzie przeprowadzała frontalny atak 600 BPanc:

Zasugerowałem, że [...] warto byłoby, żeby moja dywizja zaatakowała z północnego wschodu na południowy zachód wzdłuż dróg Puton i Sipur, jednocześnie z atakiem Szarona z południa na północ. Taki atak, przy użyciu czterystu czołgów obu dywizji, pozwoliłby zastosować w praktyce zasadę koncentracji wysiłku i zwiększyłby szanse na całkowite zniszczenie 16 DP i 21 DPanc. Mogło to spowodować straty w naszych dywizjach, ale zdobylibyśmy duży obszar od Deversoir do Ismailii. Szaron wsparł mój pogląd, choć bez żywiołowej energii⁵⁸.

Propozycja Adana została jednak odrzucona, ponieważ dowództwo Frontu nie przewidywało znaczącego oporu egipskiego podczas ataku 143 DPanc i chciało oszczędzać siły Adana do działań na afrykańskim brzegu.

Po zakończeniu odpraw Gonen, w obecności „Dado” i Bar-Lewa, rozpoczął tyradę przeciw Szaronowi. Mówił o towarzyszących Arikowi dziennikarzach, jego niesubordynacji 9 października i niewłaściwym sposobie informowania dowództwa frontu o swoich poczynaniach⁵⁹.

„Ptasia teoria”

Mosze Dajan, Arik Szaron i wielu innych oficerów izraelskich było przekonanych, że armie arabskie są jak ptaki – wystarczy mocno wałnąć w gong, a wystraszone ptactwo rozpierzchnie się i odleci. Sprzyjać miała temu niska inicjatywa i słabe więzi łączące Arabów, którzy w momencie zagrożenia będą ratować tylko siebie. Jednak wieczorem 8 października, po klęsce przeciwnatarcia, wysocy dowódcy Cahalu już nie byli przekonani, że „ptasia teoria” ciągle działa. Okazało się, że Egipcjanie walczyli ofiarnie i często do końca, nie uciekali i nie było przypadków paniki w ich szeregach. Szaron się z nimi nie zgadzał, uważał, że armia egipska bije się dzielnie, bo przez wiele lat

⁵⁶ H. Bartov, *Dado...*, s. 478.

⁵⁷ A. Adan, *On the banks...*, Londyn 1980, s. 257.

⁵⁸ Ibidem, s. 255–256.

⁵⁹ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1128–1134.

wyćwiczyła „na blachę” właśnie ten, i tylko ten, element walki, czyli forsowanie Kanału Sueskiego i odparcie kontrnatarcia Izraelczyków. Arik Szaron wierzył, że jeśli udałoby się wybić ich z równowagi, gdyby udało się znowu przejść do walki ruchowej, to „ptasia teoria” będzie miała znowu zastosowanie.

Operacja „Abiraj Lew” – noc z 15 na 16 października

Fot. 3. Izraelskie działo samobieżne 175 mm wspiera forsowanie Kanału Sueskiego



Źródło: Avi Yudkovski, Government Press Office.

Już o 10.00 rano 15 października okazało się, że oddziały saperów mające dostarczyć sprzęt przeprawowy nie znają drogi na „przystan”, a ponadto drogi te są nieoznaczone. Kontrola ruchu praktycznie przestała sobie radzić z coraz większą liczbą jednostek zdążających nad Kanał Sueski. Zaczął się tworzyć korek. Jakby tego było mało, spadochroniarze z 247 BSpad nie mieli prawie w ogóle transporterów opancerzonych, bo przecież autobusami nie można ich było przewieźć przez pole bitwy do „przystani”.

600 BPanc

600 BPanc przy wsparciu artylerii rozpoczęła o 17.00 dywersyjny atak na Mis-souri. Egipcjanie z 16 DP i 21 DPanc skupili na nim swoją uwagę. 409 i 410 Batalion Pancerny zaatakowały pozycje egipskie. Piechurzy egipscy uciekali setkami, jak zaraportował jeden z dowódców batalionów⁶⁰. Dywersja odniosła pełen sukces, chociaż nie obeszło się bez strat – czołgi izraelskie wpadły na własne pole minowe podczas odwrotu i straciły sześć maszyn i jednego zabitego⁶¹.

14 BPanc

14 BPanc, licząca ponad 100 czołgów, o 16.00 wyruszyła z rejonu Jukon, najpierw drogą Kaspi, Drogą Artyleryjską, a potem Akawisz, w kierunku fortu Lakekan. O 20.00 87 Batalion Rozpoznawczy dotarł do drogi Leksykon i popędził do „przystani”. Reszta batalionów pancernych brygady ruszyła na północ. O 21.35 rozpoczęła się bitwa. Połowa sił 14 BPanc (dwa bataliony pancerne⁶²) znajdowała się głęboko na zapleczu egipskiego przyczółka, około 8 km na północ od skrzyżowania Tirtur-Leksykon – w samym sercu tylowej strefy egipskich 16 DP i 21 DPanc. Po stracie około połowy czołgów zgrupowanie izraelskie walczyło o przeżycie, odpierając gwałtowne kontrataki egipskiej piechoty i czołgów⁶³. O 22.00 Izraelczycy wycofali się na południe i przeszli do obrony na północ od zabudowań Chińskiej Farmy (rejonu Amir), w okolicy skrzyżowania dróg Leksykon–Szejk. Piechota wysłana w ich kierunku z zadaniem zebrania rannych z pobojuwiska poniosła duże straty i rozpoczęła okopywanie się. Dowódca 14 BPanc tak opisał tę bitwę:

[...] składy amunicji, setki ciężarówek, wiele baterii artylerii porzuconych przez Egipcjan wybuchły wokół nas. Egipcscy żołnierze biegali między naszymi czołgami, trafiając je z RPG. Wielu uciekało. Wszystko wrzało jak w ulu... czołgi kręciły się wokół, cztery–pięć egipskich czołgów rozpoczynało co jakiś czas kontratak, z podstawą wyjściową bliską na 200, 300 metrów [...]. Kiedy bitwa się skończyła, zauważyliśmy, że niektóre czołgi strzelały do siebie z odległości 10–20 metrów. Dwa bataliony broniły się wokół skrzyżowania Leksykon–Szejk. A główne

⁶⁰ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1509–1512.

⁶¹ Ibidem, loc. 1518–1522.

⁶² 79 i 184 bpanc.

⁶³ Podczas tych walk ciężko ranny został dowódca kompanii czołgów por. Iftach Jakow, który był kuzynem byłego szefa Sztabu Generalnego gen. por. Icchaka Rabina.

skrzyżowanie Leksykon–Tirtur było ciągle zablokowane. Zdałem sobie sprawę, że muszę oczyścić Tirtur, żeby most na kołach mógł przejeść⁶⁴.

O zaciętości walk świadczy również to, że dowódca brygady wziął bezpośredni udział w walce i z najbliższej odległości zniszczył trzy nieprzyjacielskie czołgi.

Jakie siły egipskie znajdowały się w rejonie skrzyżowania i Chińskiej Farmy – tam, gdzie nie miało być żadnych oddziałów przeciwnika? Powojenna analiza zdjęć lotniczych wykazała, że Egipcjanie weszli na ten teren w nocy z 14 na 15 października, a dodatkowe jednostki napływały w ciągu dnia. Znalazły się tam zarówno jednostki pancerne, jak i piechota bogato wyposażona w broń przeciwpancerną. Mjr Zamir, dowódca kompanii kadetów ze szkoły oficerskiej, widział w rejonie Chińskiej Farmy egipską pozycję obronną składającą się z czterech czołgów T-62, pomiędzy nimi rozlokowane były cztery jeepy z ppk, okopanych komandosów bogato wyposażonych w broń ppanc, na obu flankach okopane były po dwa kolejne czołgi⁶⁵. Najprawdopodobniej były to pododdziały z 16 BP z 16 DP oraz 2 BPanc z 21 DPanc.

407 Batalion Pancerny przydzielony do 14 BPanc utknął na skrzyżowaniu Leksykon–Tirtur pod silnym ogniem przeciwnika, którego nie był w stanie zlokalizować. Jedna z kompanii przeszła do obrony na północ od skrzyżowania, a druga wycofała się na „przystań”. Pierwotnym zadaniem batalionu była ochrona skrzyżowania, aby umożliwić transport mostu na kołach. Dowódca 14 BPanc wysłał kompanię czołgów, która schroniła się w „przystani”, oraz spadochroniarzy na halftrakach, żeby zdobyli skrzyżowanie. Atak nie powiódł się, a Izraelczycy ponieśli ciężkie straty. Po północy kolejna kompania pancerna, do tej pory eskortująca spadochroniarzy mających dokonać forsowania Kanału, zaatakowała skrzyżowanie. Wszystkie jednaście czołgów tego pododdziału zostało zniszczone⁶⁶.

Około 3.00 nad ranem plk Reszeף, dowódca 14 BPanc, wysłał do kolejnego ataku 87 Batalion Rozpoznawczy⁶⁷. I ten atak się nie udał, a batalion rozpoznawczy poniósł ciężkie starty w czołgach, a jego dowódca poległ⁶⁸. Dowódca 14 BPanc uznał na podstawie napływających meldunków, że Egipcjanie

⁶⁴ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1574–1560.

⁶⁵ Ibidem, loc. 1890–1894.

⁶⁶ J. J. McGrath, *Sinai 1973: Israeli maneuver organisation and the battle of the Chinese Farm*, [w:] *Army at war. Change in the midst of conflict. The proceedings of the Combat Studies Institute 2005 Military History Symposium*, red. J. J. McGrath, Fort Leavenworth 2005, s. 75.

⁶⁷ Batalion ten składał się z dwóch kompanii czołgów (Pattony), dwóch kompanii piechoty zmechanizowanej (M-113) i kompanii na jeepach.

⁶⁸ W walce tej poległ też dowódca kompanii pancernej z 87 Batalionu Rozpoznawczego mjr Rafi Bar-Lew, bratanek dowódcy Frontu Południowego.

wycofują się ze skrzyżowania Leksykon–Tirtur i do ataku wysłał resztki 407 Batalionu Pancernego i spadochroniarzy, tym razem pod dowództwem swojego zastępcy. Czwarty atak też nie odniósł sukcesu, a 407 Batalion miał już tylko dwa sprawne czołgi. O 5.30 plk Reszef zameldował Szaronowi, że jego brygada nie jest w stanie odblokować skrzyżowania Leksykon–Tirtur i zdobyć Chińskiej Farmy, bo wyczerpała swoje siły. Dotychczasowe straty 14 BPanc wyniosły około 200 żołnierzy (w tym 120 poległo) oraz 60 czołgów.

Fot. 4. Świt na froncie synajskim, oddziały izraelskie przygotowują się do wymarszu



Źródło: Ilan Ron, Government Press Office.

247 BSpad⁶⁹

Plan operacji „Abiraj Lew” przewidywał, że spadochroniarze plk. Daniego Matta rozpoczną forsowanie Kanału o 20.30. 247 BSpad przygotowywała się do wykonania tego zadania od 13 października, a 14, w nocy, rozpoczęła przemarsz na pozycje wyjściowe. Plk Matt miał dwa problemy: pierwszy to brak halftraków do przewozu żołnierzy, a drugi to brak łodzi szturmowych. Transportery opancerzone, pod groźbą użycia broni, zarekwirowano m.in. ze składów logistycznych. Brygada miała do dyspozycji tylko 58 transporterów

⁶⁹ 15 października 1973 r. brygada składała się z 565 i 416 bspad, batalionu rozpoznawczego oraz kompanii saperów. Trzeci batalion spadochronowy (564) został przekazany na północny odcinek frontu i strzegł drogi do fortu Budapest, a jedna jego kompania wzmocniła 217 BPanc.

– wystarczyło do przewiezienia jednego batalionu. Dwa pozostałe bataliony miały być przewieszone autobusami tak daleko, jak się da⁷⁰.

Spadochroniarze prawie od razu utknęli w korku. Plk Matt tak to wspomina: [...] *musieliśmy błagać, krzyczeć i na siłę torować sobie przejazd przez zakorkowaną drogę [...]. Nadzieja, że spuścimy łodzie na wodę o 20.00, od razu okazała się skażoną na porażkę. Pozostawało pytanie, czy w ogóle się nam to uda*⁷¹. Łodzie szturmowe odnalazł patrol na jeepie, wysłany na poszukiwania przez dowódcę brygady. Dopiero po 1.00 16 października spadochroniarze dotarli na miejsce. O 1.20 rozpoczęto forsowanie Kanalu, o 1.30 Izraelczycy wylądowali w Afryce i rozpoczęli rozszerzanie i umacnianie przyczółka. Mimo opóźnienia spadochroniarze wykonali zadanie i rozpoczęli rozbudowę przyczółka, opierając go o Kanał Słodkowodny, który stanowił dobrą zaporę przeciwpancerną.

Rozmowa plk. Matta z dowództwem przebiegała następująco:

Gen. Gonen: *Tu 103⁷², gratulacje.*

Plk Matt: *20, dzięki.*

Gonen: *Teraz porozmawiaj z moim dowódcą.*

Gen. Dawid „Dado” Elazar: *Tu 99. Over.*

Matt: *Odbiór, over.*

Elazar: *Jak się czujesz po drugiej stronie? Over.*

Matt: *Wspaniale!*

Elazar: *Gratulacje! Gratulacje, over i out*⁷³.

421 BPanc i środki przeprawowe

421 BPanc składała się z trzech batalionów o niepełnych składach, a każdy z nich otrzymał inne zadanie. 257 bpanc miał holować do przeprawy na „przystani” most na kołach. Zadaniem, podzielonego na dwie części, 264 bpanc było eskortowanie Aligatorów i pontonów Unifloat do „przystani”. 599 bpanc pozostawał bez przydziału zadań, za to jako pierwszy miał forsować Kanał Sueski. Dowódcy brygady plk. Chaimowi Erezowi podporządkowano jednostki inżynieryjne zajmujące się sprzętem przeprawowym. Dowódca 257 bpanc pplk Szymon Ben-Szoszan jako jedyny widział most na kołach przed wojną, a podczas trwania działań wojennych zobaczył go po raz pierwszy po południu

⁷⁰ A. Rabinovich, *The Yom...*, s. 363–364.

⁷¹ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1804–1806.

⁷² Oznaczenie kodowe osoby (dowódcy).

⁷³ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 2028–2031.

14 października – dzień przed rozpoczęciem operacji „Abiraj Lew”. Nocne ćwiczenia w holowaniu mostu przekształciły się w farsę:

Weszliśmy cały batalion i używając latarek i szkieł, wyjaśniliśmy właściwości i konstrukcję mostu, jak go holować i jak ta rzecz działa. Wszystko to działo się w takich ciemnościach, że choć oko wykol, z odgłosami strzałów nadchodzących ze wszystkich kierunków. Zgodnie z procedurą most powinien być holowany przez nie więcej niż osiem czołgów [...], użyliśmy dziesięciu, wierząc, że to będzie działało. Kiedy zaczęliśmy zjeżdżać z góry, most zaczął przyspieszać. Nic nie mogło go zatrzymać i przetoczył się po naszych czołgach [...]. Dopiero gdy wjechał na płaski teren, to samoistnie się zatrzymał po dzięki trzym kilometrowej ucieczce. Przed świtem zdażyliśmy jeszcze go zamaskować⁷⁴.

Rano 15 października 12 czołgów z 264 bpanc ruszyło do Refidim po pontony Unifloat⁷⁵ – Refidim znajdowało się około 40 km od miejsca koncentracji do ataku (rejon Jukon). Aligatory wyruszyły same w kierunku Kanału. Plk Erez był pełen obaw co do możliwości dostarczenia sprzętu przeprawowego na czas i podzielił się nimi z Szaronem, który odpowiedział: *Forsujemy z czymkolwiek będziemy mieli, bo albo Egipcjanie zmienią pozycję, albo nasi przełożeni zmienią zdanie*⁷⁶. W tym samym czasie wyruszyła kolejna rezerwowa jednostka mająca na wyposażeniu pontony Unifloat – miała ona do pokonania 60 km do rejonu koncentracji Jukon⁷⁷.

Most na kołach ruszył z rejonu koncentracji o 23.00 i po przejechaniu kilku kilometrów się zepsuł. Towarzyszyły mu: 24 czołgi (batalion pancerny), 8 buldożerów, patrole na jeepach, samobieżne działa przeciwlotnicze oraz wiele transporterów opancerzonych. Przyczyną usterki mostu był trudny teren z diunami – w pewnym momencie most był ciągnięty przez 16 czołgów. Nawet gdyby holowanie szło pomyślnie, to i tak droga Tirtur była zablokowana.

Pontony Unifloat ruszyły już o 15.00. Do godz. 23.00 przejechały około 20 km, zanim utknęły w korku na drodze Akawisz. Zastępca dowódcy 264 bpanc ocenił, że trzeba będzie całych dni na doholowanie pontonów do Kanału, więc je odczepił od czołgów i porzucił na poboczu drogi, planując połączenie z resztą batalionu. Prawie natychmiast otrzymał rozkaz, żeby wznowić holowanie i cały mozolny proces mocowania lin do pontonów musiał zostać

⁷⁴ Ibidem, loc. 1325–1331.

⁷⁵ Na wyposażeniu 630 Batalionu Inżynieryjnego było 16 pontonów Unifloat, żeby postawić most trzeba było 9 pontonów.

⁷⁶ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1338.

⁷⁷ 605 Batalion Inżynieryjny. Pontony holowane były przez czołgi 275 BZmech. Na wyposażeniu batalionu było 12 pontonów.

powtórzony. Do godziny 6.30 pontony przejechały kolejne 12 km i do celu pozostało im ciągle 17 km.

Jedyną jednostką zdolną do przemieszczania się były Aligatory oraz eskortująca je połowa 264 bpanc. Ruszyły one w kierunku Kanalu, od czasu do czasu utykając w korku – był to jedyny środek przeprawowy pozostający w dyspozycji Szarona w nocy z 15 na 16 października. O 4.00 Arik w swoim M-113 napotkał Aligatory i część 264 bpanc. W zasadzie bez problemu cała kolumna dotarła do „przystani”. O 5.00 wybito dziurę w wale, umożliwiając zjazd Aligatorom do Kanalu. O 6.30 pierwsze maszyny zjechały do Kanalu Sueskiego i rozpoczęły przerzucanie czołgów na afrykański brzeg.

Dowodzenie – Ariel Szaron w nocy z 15 na 16 października

Już około godziny 15.00 było wiadomo, że cała operacja nie idzie w takim rytmie, jaki zakładał przedstawiony rano plan. Unifloaty i spadochroniarze plk. Matta utknęli w korku, most na kołach ciągle był daleko, choć cały czas uważano, że uda się go doholować do „przystani”. Jedyne Aligatory przemieszczały się zgodnie z grafikiem. Arik skontaktował się z Bar-Lewem i przedstawił mu pełny obraz sytuacji. Na pytanie: *Co sugerujesz?*, odpowiedział: *Kości zostały rzucone, ruszamy dzisiaj wieczorem*⁷⁸.

Wysunięte stanowisko dowodzenia Szarona mieściło się na pięciu transporterach M-113. Początkowo Arik towarzyszył czołowym oddziałom i zatrzymał się na drodze Akawisz, następnie przemieścił się w okolice fortu Lakekan. Stamtąd śledził przez radio przebieg bitwy i forsowania. O 22.30 meldował, że Akawisz jest oczyszczona, a ciężkie walki toczą się o skrzyżowanie Leksykon–Tirtur. Szaron uważał, że Egipcjanie zalamują się – co w tym momencie było tylko chęcią. Arik nie przestał wierzyć w „ptasią teorię” przez całą wojnę Jom Kippur, mimo że dowody, tj. zaciętość i wytrwałość, z jaką arabscy żołnierze walczyli, mówiły coś zupełnie innego. Wiara ta powodowała zbyt optymistyczny ton części meldunków składany dowództwu frontu, co kilkukrotnie wprowadziło w błąd jego przełożonych.

O 1.00 Szaron informował Bar-Lewa, że Danni Matt rozpoczyna forsowanie i że na zachodnim brzegu panuje cisza. Na pytanie: *Co z mostem na kołach?*, odpowiedział: *Cały czas część Tirturu jest nieoczyszczona. Oczekuje, że uda nam się to zrobić do świtu. Idzie nam trudno z wielu powodów, ale będzie OK. Podciągamy*

⁷⁸ A. Sharon, *Warrior...*, s. 313–314, A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1459.

„mięczaki” [Aligatory] i oczyszczam Tirtur od tyłu. Daj mi godzinę i podciągnę most na kołach⁷⁹.

O 1.32, kilka minut po lądowaniu spadochroniarzy w Afryce, Szaron starał się pohamować euforię panującą w sztabie frontu, choć i tak jego meldunek był nazbyt optymistyczny.

Szaron: *Ciągle jest obszar, którego nie oczyszciliśmy, ale zrobimy to, most przemieszcza się jak szalony.*

Gonen: *Dasz radę w godzinę?*

Szaron: *Tak, damy radę. Most jest na 52 kilometrze Akawiszu i dojedzie tu za 30 minut. Mam trochę problemów z rubieżą przeciwpancerną. Mamy dużo ofiar.*

Następnie Szaron zasugerował, że jakaś część dywizji Adana mogłaby go wspomóc w oczyszczaniu Tirturu. Bar-Lew odpowiedział: *Wierzę, że dasz sobie radę. Jeśli nie, dam ci tę część sił Adana, która nie przekroczy Kanalu*⁸⁰.

O 3.00 okazało się, że Tirtur jest zamknięta dla ruchu i most na kołach nie ma szans dostać się na „przystań”. Napięcie w sztabie frontu sięgnęło zenitu, po godzinie Szaron zameldował, że most utknął na co najmniej godzinę. Około 4.00 Arik przejechał razem z połową 264 bpanc i Aligatorami do „przystani”⁸¹. Szaron skupił się na operacji forsowania oraz zabezpieczenia przyczółka, zdając sobie sprawę, że zaskoczenie, jakie osiągnął wobec Egipcjan, będzie wygasło i że musi na „przystań” sprowadzić jak najwięcej sił i możliwe do ściągnięcia środki przeprawowe, co mu się w końcu udało. Kwestie wybiecia korytarza przez Chińską Farmę oraz zarządzania ruchem w strefie tylowej pozostawił w zasadzie swoim podwładnym – odpowiednio: dowódcy 14 BPanc plk. Amnonowi Reszefowi i swojemu zastępcy plk. Jakowowi Ewenowi. Niemniej przez całą noc był z nimi w kontakcie i nadzorował wykonanie planu ustalonego przed rozpoczęciem forsowania.

Kontrola ruchu

Koordinacja logistyki i ruchu dofrontowego sprzętu przeprawowego oraz kontrola ruchu na drogach w kierunku „przystani” były w gestii zastępcy gen. Szarona plk. Jakowa „Jackiego” Ewena. Sformował on mały sztab, składający się z czterech oficerów, i w transporterze M-113 przemieszczał się w nocy z 15 na 16 października wzdłuż dróg dojazdowych do Kanalu Sueskiego. Większą

⁷⁹ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1973–1978.

⁸⁰ Ibidem, loc. 2005–2024.

⁸¹ A. Sharon, *Warrior...*, s. 313–314.

część nocy spędził w pobliżu mostu na kołach, potem doprowadził kolumnę Aligatorów do Szarona. Ewen skupił się na zapewnieniu środków przeprawowych dla powstającego po stronie afrykańskiej przyczółka – co mu się udało tylko w pewnym, dość wąskim zakresie. Podejmował kluczowe decyzje dotyczące priorytetów transportowych różnych rodzajów środków przeprawowych. Zastępcy Szarona udało się skompletować kilka grup oficerów i skierował ich do regulacji ruchu w kluczowych punktach i skrzyżowaniach dróg w rejonie działania 143 DPanc. Front Południowy całkowicie zawiódł w koordynacji ruchu jednostek mających dokonać forsowania Kanału Sueskiego. Jeśli dodamy do tego niepowodzenie w oczyszczeniu drogi Tirtur z nieprzyjaciela, to efektem był całkowity bałagan i zakorkowanie Akawiszu, uniemożliwiające planowe i sprawne manewrowanie odwodami i zasobami w strefie tylowej dywizji Szarona. Plk Uri Ben Ratzon tak to wspomina:

Czyja to była wina? Było to oczywiste: trzy dywizje (i dodatkowo jeszcze jedna dywizja stworzona ad hoc), wszystkie operowały na tym obszarze. Wszystkie drogi na Synaju z północy na południe były do pewnego stopnia zakorkowane [...]. Dowódca frontu kazał mi się z tym uporać, bez żadnych dokładnych rozkazów. Stanowisko szefa logistyki frontu, na które zostałem mianowany, uprawniało mnie do przejęcia pełnej kontroli [nad strefą tyłową – przyp. aut.]. Ale czy ktokolwiek mógł taką kontrolę roztoczyć? Odpowiedź brzmi: NIE. [...] Front nie był w stanie kontrolować wszystkich dróg na tym obszarze. To było oczywiste. Nie miał bowiem środków ku temu, brakowało nawet pojazdów. Pojechałem do Refidim, gdzie znajdowało się trochę personelu umiającego zarządzać ruchem. Spotkałem tam znajomego, który kierował ruchem na tym obszarze. Okazało się, że miał pojazdy wyposażone w radiostacje – wziąłem ich wszystkich pod swoją komendę. Na szczęście spotkałem kilku oficerów, z którymi całe lata temu kończyłem szkołę oficerską – znali mnie, więc mogłem się na nich oprzeć. Zebrałem ich wszystkich wraz z oficerem żandarmerii i zrobiłem im krótką odprawę. Miałem tylko pięć zespołów. Powiedziałem im, że naszym zadaniem jest zagwarantowanie płynności ruchu od Tasy do rejonu forsowania. Gdybyśmy mieli więcej takich zespołów, moglibyśmy spróbować kontrolować ruch na osi północ – południe oraz w okolicy Refidim⁸².

Gen. Gonen widział sprawę trochę inaczej: *Mieliśmy oddział kontroli ruchu, którym dowodził szef sztabu frontu. Jednak małe umiejętności spowodowały, że nie osiągnęli sukcesu⁸³.*

⁸² A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1427–1438.

⁸³ Ibidem, loc. 1596–1599.

Sztab Frontu Południowego – w nocy z 15 na 16 października

W sztabie Frontu Południowego, znajdującym się na głębokim zapleczu, próbowano śledzić sytuację, monitorując sieć radiową brygad Szarona i nanosząc sytuację na dużą naścienną mapę. Duże opóźnienie w wykonywaniu planu oraz niejasna sytuacja w okolicy Chińskiej Farmy spowodowały, że obecny na miejscu minister obrony Mosze Dajan stwierdził, że konieczna będzie jakaś zmiana planów, a nawet zaproponował wycofanie spadochroniarzy z przyczółka. Sugestia ta została odrzucona przez Gonena i Bar-Lewa⁸⁴. Gonen z kolei zaproponował włączenie do ataku dywizji Adana, choć ta tkwiła w korku bądź dopiero wychodziła w rejon koncentracji wyznaczony na południe od drogi Akawisz. Zdecydowano się jednak czekać do rana, kiedy napłynie więcej informacji. W tym samym czasie „Dado” zdecydował się porozmawiać z Dajaniem na temat Szarona – wspomniał o dziennikarzach znajdujących się przy Ariku i jego niesubordynacji z 9 października. Minister obrony nie był zachwycony momentem, w którym szef Sztabu Generalnego podniósł tę kwestię. Co ciekawe, adiutant Dajana płk Ariech Bar-On zwrócił uwagę na wielu dziennikarzy znajdujących się w sztabie frontu, którzy byli nastawiani przez oficerów sztabu przeciw Szaronowi⁸⁵. Wojna generałów się zaczęła, była kontynuowana po wojnie i w zasadzie trwa do dziś.

Wydaje się, że dowództwo Frontu Południowego źle oceniło opór egipski wokół Chińskiej Farmy na drodze Tirtur i przy skrzyżowaniu Leksykon–Tirtur stawiany siłom Szarona. Katastrofalne straty poniesione przez 14 BPanc płk. Reszeffa nie przebiły się do świadomości nikogo z obecnych w sztabie. Tymczasem 79 bpanc, po włączeniu do niego kompanii z 407 bpanc i kompanii z 87 brozp, liczył pięć czołgów. 184 bpanc, który bronił od północy przystani, liczył jedenaście maszyn, przy czym sześć dołączyło już o świcie po szybkich naprawach wykonanych w nocy przez załogi.

O 10.00 rano 16 października gen. Elazar po powrocie z Synaju poinformował swoich współpracowników w Sztabie Generalnym o przebiegu operacji „Abiraj Lew”. Nie próbował ukrywać swojej złości:

[...] w środku tej dzikiej jazdy była mała blokada, najpierw myśleliśmy, że to zasada, a potem okazało się, że to rubież przecimpancerna. Nieważne, był ten mały kłopot, no może nie taki mały. Ciągłe nie mogę dojść, o co tam chodziło. Nasi tkwili w tym bałaganie całą noc i trzeba było światła dziennego, żeby uporządkować sprawy. Już rankiem okazało się, że obrońcy byli silniejsi, niż przypuszczaliśmy.

⁸⁴ C. Herzog, *Wojna Jom Kippur*, Warszawa 2000, s. 267.

⁸⁵ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 1534.

Mieli broń przecinpancerną, ppk, a nawet kilka czołgów. Musieliśmy się od nich oderwać, wycofać, przegrupować i zaatakować ponownie. Powtarzaliśmy Szaronowi, żeby się z tym uporał, a on cały czas odpowiadał, że potrzebuje jednej z brygad „Brena”... Kiedy w końcu powiedzieliśmy, żeby czekał na „Brena”, odpowiedział, że ma wystarczające siły. Mówił też inne rzeczy, jakich nie słyszałem we wszystkich wojnach, w jakich brałem udział. Jego raporty tej nocy wskazywały, że był zbyt pewny siebie, nie niosły żadnej informacji. W którymś momencie zapytałem go: „Po prostu mi powiedz, jak ci idzie”. Na to on odpowiedział: „Nie martw się, nie masz się czego bać, wszystko będzie dobrze”. A kto tu mówił coś o strachu, wszyscy jesteście nieustraszeni, po prostu powiedz mi, jak ci idzie! Tak to wyglądało całą noc. Jednym słowem, jeden bałagan po drugim. Do 9.00 nieprzyjaciel nie wiedział, co się dzieje, a może nie wieźdą do teraz⁸⁶.

Może gdyby razem z Szaronem w jego M-113 przebywał któryś z dowódców Frontu Południowego, nie doszłoby do tak dużego braku zrozumienia tego, co działo się w nocy na polu bitwy?

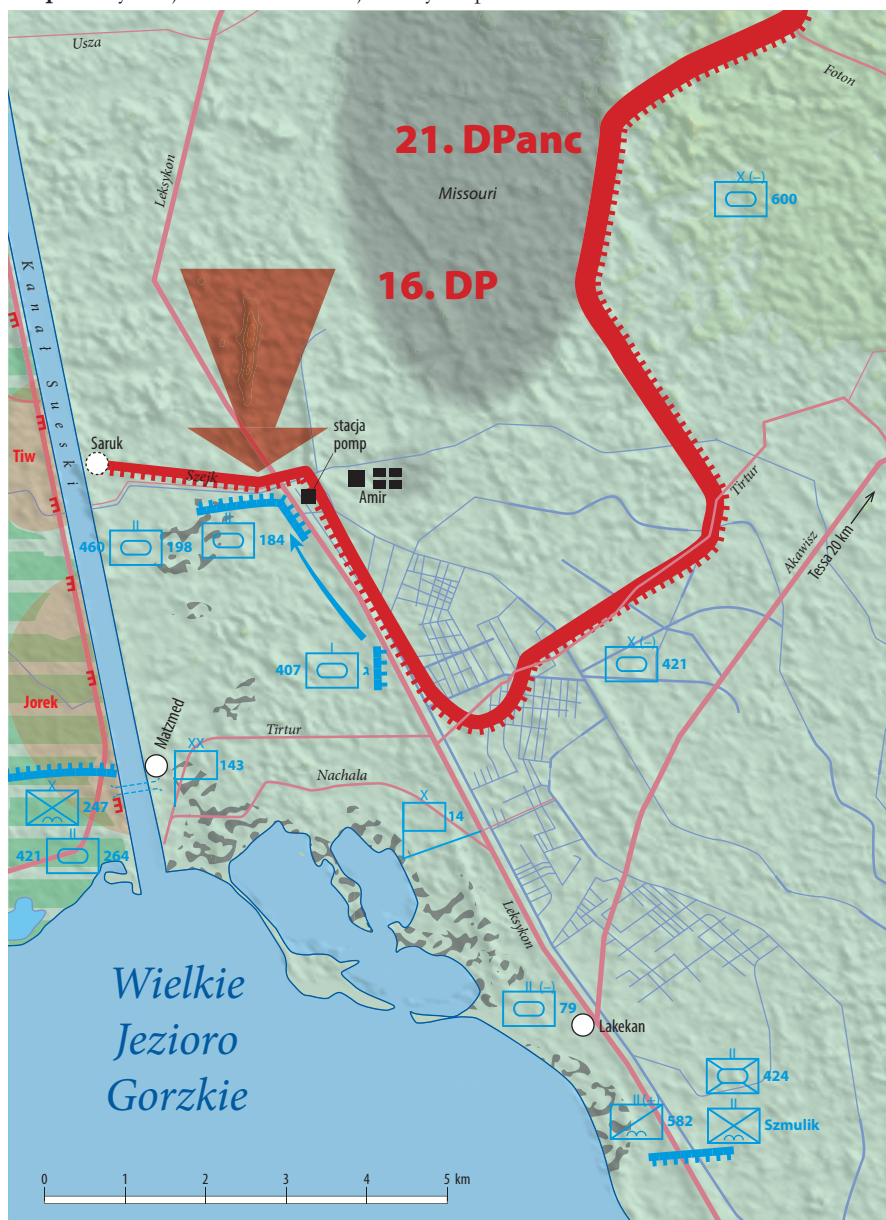
Operacja „Abiraj Lew” – 16 października

Fot. 5. Izraelskie czołgi, pod osłoną samolotu F-4 Phantom, maszerują w kierunku Kanału Sueskiego



Źródło: Government Press Office.

⁸⁶ Ibidem, loc. 2618–2628. W książce Ezova jest cytowana hebrajska wersja biografii Elazara; w porównaniu z wersją angielską (H. Bartov, *Dado. 20 years and 20 days*, Tel Aviv 1981, s. 512) jest ona znacznie szersza. Podkreślona część cytatu nie znalazła się w wydaniu anglojęzycznym.

Mapa 3. Sytuacja wokół Chińskiej Farmy 16 października rano


Rys. Tadeusz Zawadzki.

Szaron starał się utrzymywać łączność radiową ze sztabem Frontu Południowego, jednak – ponieważ często się przemieszczał – rwała się ona nieustannie.

Arik czasami znajdował się pod ostrzałem, co słychać było w tle jego rozmów. Szaron w komunikacji radiowej z dowódcą Frontu Południowego rankiem 16 października: *14 Brygada jest zaangażowana wokół skrzyżowania Tirturu z Leksykonem. „Wielka Rzecz” [most na kołach – przyp. aut.] jest opóźniony. Naszym głównym problemem jest bitwa o skrzyżowanie. Zakładam, że uporamy się z tym szybko. Żle odczytujecie przebieg bitwy. W tej chwili toczą się zacięte walki o skrzyżowanie, wszyscy są w nie zaangażowani. Musimy to zakończyć. Zablockowane skrzyżowanie uniemożliwia dostarczenie Wielkiej Rzeczy⁸⁷.*

Okolo 5.00 Gonen wydał rozkaz Adanowi, aby był w gotowości do forsowania. Przy okazji nie powstrzymał się od zagrania na nosie Szaronowi.

Gonen: *Pozwól „Brenowi” przejść pierwszemu. W tym czasie przegrupuj się i forsuj po nim.*

Szaron: *Słyszę cię głośno i wyraźnie. Nie ma problemu, ja też mogę forsować, nie ma problemu.*

Gonen: *Wydałem rozkaz „Brenowi,” żeby był gotowy do forsowania.*

Szaron: *Problem jest taki, że za bardzo nie ma po czym.*

Gonen: *Jasne, wtedy kiedy będziemy coś mieli.*

Szaron: *Jasne. Niech „Bren” idzie pierwszy, ja mogę forsować jako drugi. To nie ma znaczenia.*

Gonen: *To, co ma znaczenie, to utrzymanie i rozszerzenie korytarza.*

Szaron: *Trzymamy się⁸⁸.*

O 6.00 na skrzyżowanie Leksykon–Tirtur ruszyło kolejne izraelskie natarcie, przeprowadzone przez kompanię z 407 bpanc i trzy czołgi pod dowództwem plk. Reszefa. Atak był przeprowadzony z zachodu już po świcie i czołgi, manewrując, prowadziły dalekodystansowy ogień. Został on wsparty przez czołgi z 600 i 421 Brygady Pancernej ze wschodu i południa. Okolo 9.00 Egipcjanie załamali się i uciekli⁸⁹. Mimo że skrzyżowanie znajdowało się pod panowaniem ogniowym Izraelczyków, to cały czas znaczne siły egipskie znajdowały się na północ i południe od Tirturu, w rowach irygacyjnych Chińskiej Farmy, uniemożliwiając ruch tą drogą.

O 6.30 Aligatory rozpoczęły łączenie się w promy i transport czołgów 421 BPanc na afrykański brzeg. Okolo 10.00 21 czołgów i 7 M-113 rozpoczęło rajd po egipskim zapleczu. Po przejściu przez Kanał Słodководny oddział plk Ereza zniszczył najpierw batalion zmechanizowany (10 czołgów i 25 transporterów opancerzonych), a potem cztery baterie rakiet przeciwlotniczych. Po

⁸⁷ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 2059–2062. Na podst. nagrań z sieci radiowej 143 DPanc.

⁸⁸ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 2101–2108. Na podst. nagrań z sieci radiowej 143 DPanc.

⁸⁹ A. Adan, *On the banks...*, Londyn 1980, s. 270.

wykonaniu rajdu, którego promień wynosił ponad 20 km, około godz. 16.00 czołgi 421 BPanc wróciły na przyczółek z pustymi bakami⁹⁰. Ponieważ na przyczółek z trudem docierało zaopatrzenie, wszystkie pojazdy zostały w zasadzie „uziemione”.

Rankiem 16 października sytuacja, w jakiej znalazła się armia izraelska, była trudna, niemniej poprzedniej nocy osiągnięto całkiem sporo. Po pierwsze, zabezpieczono rejon forsowania na azjatyckiej stronie – „przystań” była osłaniana przed egipskimi atakami i nie groziła jej utrata. Po drugie, spadochroniarze z 247 BSpad zdobyli i przygotowali do obrony przyczółek. Po trzecie, Aligatory dotarły na „przystań” i rozpoczęły transport czołgów 421 BPanc na afrykański brzeg, późnym rankiem znalazło się tam 28 czołgów i kompania piechoty na M-113. Po czwarte, Egipcjanie cały czas nie zdawali sobie sprawy, jakie są zamiary Cahalu, uważali, że nocna bitwa miała na celu zrolowanie ich frontu atakiem z południa na północ. Mieli więc powody do zadowolenia, ponieważ Izraelczycy nie osiągnęli sukcesu, a egipskie oddziały, choć poniosły duże straty, to powstrzymały przeciwnika. Dywizja Szarona była jednak wyczerpana nocnymi walkami i poniosła wysokie straty, musiała więc dostać trochę czasu na odpoczynek i reorganizację.

Przed dowództwem Frontu Południowego stały trzy problemy:

- **Konieczność zdobycia Chińskiej Farmy**, ponieważ siły egipskie, które się tam umocniły, kontrolowały ogniem Tirtur, a droga ta była niezbędna dla przetransportowania mostu na kołach do „przystani”. Jednocześnie Egipcjanie znajdujący się w tej okolicy mogli prowadzić dalekodystansowy ogień do pojazdów przemieszczających się po drodze Akawisz. O ile czołgi izraelskie mogły się w miarę swobodnie przemieszczać do „przystani”, to wszystkie pojazdy przywiązane do dróg, takie jak: transportery M3, ciężarówki z zaopatrzeniem czy pontony Unifloat, nie były w stanie dostać się do rejonu forsowania.
- **Konieczność rozładowania korka na drogach dojazdowych do „przystani”**. Po zdobyciu Chińskiej Farmy problem uległby samorozwiązaniu w dłuższym lub krótszym czasie. Jednak wprowadzenie większego porządku w strefie tylowej natarcia byłoby wskazane.
- **Kontynuacja przeprawy przy użyciu tylko Aligatorów?** Był to niepewny środek przeprawowy, ponieważ był bardzo wrażliwy na ostrzał. Niemniej dotychczas nie było żadnej próby przeciwdziałania Egipcjan i Aligatory dawały sobie świetnie radę. Czołgi i transportery 421 BPanc były cennym wsparciem dla spadochroniarzy w roli broni ppanc, jednak działania ofensywne wymagałyby dopływu zaopatrzenia – a wozy

⁹⁰ Ibidem, s. 272–273, wywiad z gen. bryg. Cwi Kan-Torem, Latrun, 19.09.2017 r.

z paliwem i amunicją stały w korku i bez zdobycia Chińskiej Farmy nie były w stanie dotrzeć do „przystani”.

Odpowiedzią na wszystkie te problemy byłoby wprowadzenie do walki 162 DPanc gen. Adana, tyle tylko, że dowództwo frontu nie chciało tego zrobić. Chciało oszczędzać jej siły do działań po drugiej stronie Kanalu Sueskiego. Bar-Lew uważał prawdopodobnie, że siły Szarona są wystarczające do poradzenia sobie z Egipcjanami w okolicy Chińskiej Farmy, co najwyżej potrzebują krótkiego czasu na reorganizację i naprawę czołgów. Dlatego wprowadzono 162 DPanc do walki częściami w zakresie uważanym za niezbędny.

Fot. 6. Izraelskie czołgi maszerują w kierunku Kanalu Sueskiego



Źródło: Government Press Office.

Rankiem 16 października najpierw zastępca dowódcy Frontu gen. Uri Ben-Ari, a następnie gen. Gonen udali się śmigłowcem do sztabu gen. Adana. Ben-Ari powiadomił „Brena” o tym, że teraz jego dywizja ma przejąć odpowiedzialność za strefę tyłową natarcia i jego nowym zadaniem jest doprowadzenie pontonów i mostu na kołach do „przystani”. Zadanie koordynacji tych działań powierzono zastępcy dowódcy 162 DPanc płk. Dowowi „Dowikowi” Tamarimu. Przybyły chwilę później gen. Gonen rozpoczął wizytę od narzekania na Szarona i potwierdził rozkazy Ben-Ariego. Nominalny dowódca frontu rozkazał Adanowi wysłanie jednego batalionu czołgów na „przystań” oraz nakazał trzymanie się dotychczasowego planu – 162 DPanc miała sforsować Kanał Sueski, na razie Aligatorami, a potem jak tylko się pojawią – po mostach. Następnie Gonen udał się jeepem z „Dowikiem” na rekonesans w kierunku „przystani”. Nigdy do niej jednak nie dotarł, ponieważ zadowolil się obejrzeniem

Chińskiej Farmy przez lornetkę, po czym wrócił do śmigłowca i odleciał. Gonen podsumował swoją wizytę pytaniem retorycznym:

Czegóż się więc dowiedziałem z tej wycieczki? Otóż Egipcjanie trzymają Chińską Farmę, a Tirtur i Akawisz są zablokowane. Innymi słowy, dowiedziałem się, że stan rzeczy jest inny niż myślałem. Mamy spadochroniarzy na zachodnim brzegu [Kanału], a most na kołach jest już prawie naprawiony. Pontonów mamy cztery czy pięć. Jedyne co nas powstrzymuje, to nieprzyjaciel⁹¹.

Może gdyby nominalny dowódca frontu znajdował się bliżej wydarzeń, np. w sztabie 143 DPanc, to byłby w stanie dojść do powyższych wniosków znacznie szybciej i na tej podstawie podejmować decyzje oraz wydawać rozkazy? O 10.00 przyleciał Mosze Dajan. Zadowolił się obserwacją Chińskiej Farmy przez lornetkę, ale szybko się znudził, zdjął buty i uciął sobie drzemkę. W południe obudził się i odleciał śmigłowcem⁹².

162 DPanc składała się z dwóch brygad pancernych⁹³, trzecia⁹⁴ znajdowała się w dyspozycji dowódcy frontu jako odwód. Awracham Adan rozpoczął wykonywanie rozkazów dowództwa frontu. Najpierw wysłał jednostkę, aby zajęła się mostem na kołach. Popsuł się on i ciągle był naprawiany – 257 bpanc⁹⁵, który do tej pory go holował, odjechał do swojej brygady i został przewieziony na afrykański brzeg. Następnie Adan wysłał batalion centurionów⁹⁶ na „przystań”, gdzie rozpoczęto ładowanie czołgów na Aligatory – jednak o 11.00 Szaron powstrzymał forsowanie, ponieważ dowództwo frontu zakazało dalszego transferu sił na przyczółek. Reszta 162 DPanc pozostawała w rejonie koncentracji na południe od drogi Akawisz i czekała na rozkazy.

Dowództwo frontu zdecydowało się zatrzymać forsowanie Kanału Sueskiego przez czołgi, ponieważ uznano, że jest ono zbyt ryzykowne. Było to pokłosie wizyty Gonen w 162 DPanc rankiem 16 października. Szaron oczywiście się z tą decyzją nie zgodził:

Kiedy policzyłem wszystkie zniszczone pojazdy na drodze Akawisz, okazało się, że było ich 38, mimo tego że przejechało nią setki maszyn. Chociaż droga ta nie była całkowicie bezpieczna, to przynajmniej mogły nią przemieszczać się czołgi.

⁹¹ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 2574–2577.

⁹² A. Adan, *On the banks...*, s. 277.

⁹³ 217 (plk Natan „Natke” Nir) i 460 BPanc (plk Gabi Amir).

⁹⁴ 500 BPanc (plk Arjech Keren).

⁹⁵ Dowódca batalionu ppłk Ben-Szoszan został ciężko ranny na drodze Akawisz podczas marszu na „przystań”, kiedy jego czołg (jak i trzy inne) został trafiony ppk. Wydarzenia te ze swojego miejsca postoju obserwował gen. Adan. Cf. A. Adan, *On the banks...*, s. 277.

⁹⁶ 198 bpanc z 460 BPanc.

Mogliśmy bez problemu przetrząsnąć kolejną brygadę pancerną na zachodni brzeg [Kanału]⁹⁷.

Ponieważ na „przystani” znajdował się świeży batalion pancerny z dywizji Adana, Arik poprosił go, żeby zluźował on 184 bpanc z brygady Reszefa, żeby mógł się zreorganizować. „Bren” od razu się zgodził⁹⁸. Centuriony zajęły pozycję między Kanałem Sueskim a zabudowaniami Chińskiej Farmy (Amir) i odpierały egipskie ataki w kierunku „przystani”.

O 12.00 dowództwo Frontu zdecydowało się wprowadzić do walki część 162 DPanc, nowy podział obowiązków Gonen zakomunikował Szaronowi przez radio:

Gonen: *Arik, rozkazałem „Brenowi” oczyścić Akawisz i Tirtur. Twoim zadaniem jest zdobycie Chińskiej Farmy i terenu na południe od Missouri.*

Szaron: *Moje siły są zbyt wyczerpane.*

Gonen: *Niech „Bren” oczyści drogi. Ty w tym czasie pobierz amunicję i paliwo, a potem zdobądź farmę.*

Szaron: OK.

Gonen: *I nie przerywaj więcej sił na przyczółek.*

Szaron: *Słucham?*

Gonen: *Nie przerywaj więcej sił na przyczółek.*

Szaron: *Przestałem je przerywać.*

Gonen: *Gdzie jesteś fizycznie?*

Szaron: *Na przyczółku.*

Gonen: *Powinieneś być na wschodnim brzegu Kanału.*

Szaron: *Jestem, jestem, tak jak mój sztab.*

Gonen: *Dostarczyłś również most na kołach?*

Szaron: *Zepsuł się, nie ma czego dostarczać.*

Gonen: *Już go naprawili, widziałem to na własne oczy.*

Szaron: *Dostarczę go.*

Gonen: *Dobra. Niech „Dowik” dostarczy pontony.*

Szaron: *Co?*

Gonen: *Niech „Dowik” pod dowództwem „Brena” dostarczy pontony. Ty w międzyczasie zaopiekuj się mostem na kołach.*

Szaron: *Czy Enven o tym wie?*

Gonen: *Wie. Byłem u niego z „Dowikiem”.*

Szaron: OK.

Gonen: *Powtarzam: twoim sektorem jest Chińska Farma aż do przyczółka. „Bren” oczyści drogi, a potem ty je będziesz zabezpieczał. Załadujesz amunicję i paliwo, dostarczyłś most na kołach, a „Bren” przetransportuje pontony. Czy to jasne?*

⁹⁷ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 2583–2585.

⁹⁸ A. Adan, *On the banks...*, s. 278.

Szaron: *Tak.*

Gonen: *Dzięki. Zapisaleś wszystko?*⁹⁹

Awracham Adan otrzymał swoje nowe zadanie również o 12.00 – warto zauważyć, że zadanie holowania mostu na kołach znowu przeszło na Szarona. Godzinę później 217 BPanc rozpoczęła natarcie w kierunku północnym na Tirtur. Szybko jednak utknęło ono pod ogniem nieprzyjacielskich ppk. Za ugrupowaniem egipskim pojawiły się nagle chmury kurzu, co oznaczało, że jakieś siły pancerne/zmechanizowane ruszyły w kierunku Izraelczyków. 217 BPanc cofnęła się nieco, żeby przyjąć spodziewany atak egipski na lepszych pozycjach. Zabawa w kotka i myszkę trwała do 16.00, ale żaden egipski kontratak pancerny się nie zmaterializował¹⁰⁰. Tirtur cały czas była zamknięta dla ruchu. Szaron próbował zreorganizować swoje siły¹⁰¹ i do 16.00 również nie podjął prób zdobycia Chińskiej Farmy (Amir).

O 16.30 odbyła się kolejna konferencja w sztabie frontu z udziałem Dajana. Gonen rozpoczął od stwierdzenia, że Szaron nie wypełnił swojego zadania, niemniej w nocy zostanie podjęta próba oczyszczenia Tirturu. Gdyby to się nie udało, konieczne będzie rozważenie wycofania się z przyczółka. Bar-Lew sprostował, że o żadnym wycofaniu nie ma mowy. Zdecydowano się wprowadzić do walki 35 BSpad (rez.), która przy wsparciu czołgów Adana miała oczyścić rowy irygacyjne wokół dróg¹⁰².

Egipcjanie nie pozostawali bezczynni. Na noc zaplanowano kontrataki 16 DP, a na dzień następny zbieżny atak na izraelski korytarz prowadzący do „przystani”. Od północy miały atakować 16 DP i 21 DPanc, a od południa 25 BPanc. Kluczowym problemem było to, że Egipcjanie zaczęli rozumieć, co się dzieje i że forsowanie Kanału Sueskiego to bardzo poważne zagrożenie. Premier Golda Meir podczas publicznego wystąpienia w Knesecie oświadczyła, że siły izraelskie operują na zachodnim brzegu Kanału. Szef Sztabu Generalnego i minister obrony byli wściekli, kiedy się o tym dowiedzieli¹⁰³. Nie tylko ostrzeżono w ten sposób Egipcjan, ale jednocześnie nie można się było już wycofać z przyczółka bez utraty twarzy.

16 października kończył się patem. Szaronowi udało się utrzymać „przystań” i przerzucić część sił 421 BPanc na przyczółek. Czołgi płk. Ereza dokonały udanego rajdu po egipskim zapleczu, niszcząc m.in. cztery baterie rakiet przeciwlotniczych. Cały czas nieprzejezdna była droga Tirtur, niezbędna do

⁹⁹ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 2715–2731, na podst. nagrań z sieci radiowej 143 DPanc.

¹⁰⁰ A. Adan, *On the banks...*, s. 278–279.

¹⁰¹ 14 BPanc reorganizowała się w okolicy fortu Lakekan. Po utracie 60% czołgów cztery bataliony pancerne brygady zostały połączone w dwa – 79 i 184 bpanc.

¹⁰² A. Adan, *On the banks...*, s. 281.

¹⁰³ H. Bartov, *Dado...*, s. 493.

przetransportowania mostu na kołach. Siły egipskie wokół Chińskiej Farmy cały czas trzymały się mocno. Droga Akawisz była nieprzejezdna w ciągu dnia dla nieopancerzonych pojazdów ze względu na ostrzał z kierunku Chińskiej Farmy–Missouri, jednak jakiś ruch w kierunku „przystani” był możliwy. Dywizja Awrachama Adana była wprowadzana do walki częściami, z ciągle zmieniającymi się zadaniami. 16 października nie osiągnęła prawie żadnych stawianych jej celów – choć „Dowikowi” udało się zaprowadzić jako taki porządek w strefie tylowej obu nacierających dywizji i był w stanie podciągnąć pontony blisko „przystani”. Niezdecydowanie dowództwa frontu, brak informacji z pola walki i dobrej oceny przebiegu operacji spowodowały, że Izraelczycy stracili cały dzień, nie poprawiając swojej sytuacji operacyjnej.

Operacja „Abiraj Lew” – noc z 16 na 17 października

Po wielokrotnych nieskoordynowanych atakach na skrzyżowanie Leksykon–Tirtur i Chińską Farmę, które słono kosztowały Izraelczyków, zdecydowano się wysłać piechotę tam, gdzie nie poradziły sobie same czołgi. Spadochroniarze z 890 bspad z 35 BSpad, pod dowództwem płk. Uziego Jairi, zostali przerzuceni samolotami do Refdim, a następnie śmigłowcami na drogę Akawisz¹⁰⁴. Podporządkowano ich gen. Adanowi, który dokonał szybkiej odprawy nad mapą i wyznaczył batalionowi zadania. Bez informacji o przeciwniku i bez bezpośredniego wsparcia czołgów czy artylerii spadochroniarze mieli uderzyć w kierunku Tirturu i oczyścić rowy irygacyjne z Egipcjan¹⁰⁵. Był to przepis na klęskę. Batalion ruszył do ataku o północy i poniósł wysokie straty sięgające 30% stanu¹⁰⁶. W tym samym czasie zastępca Adana był w stanie doholować do „przystani” pontony Unifloat. O 6.30 saperzy zaczęli stawiać pierwszy most pontonowy przez Kanał Sueski.

Operacja „Abiraj Lew” – 17 października

O świcie 162 DPanc miała skoncentrowane cztery bataliony pancerne w łuku wokół Chińskiej Farmy. Pod dowództwo Adana przekazano 600 BPanc

¹⁰⁴ Atak spadochroniarzy na Chińską Farmę opisuje w swoim artykule Jarosław Centek.

¹⁰⁵ A. Adan, *On the banks...*, s. 286–287.

¹⁰⁶ Co najmniej 40 zabitych, w tym 2 dowódców kompanii i 120 rannych. Cf. A. Adan, *On the banks...*, s. 294; A. Ezov, *Crossing...*, loc. 3574. Działania 890 Batalionu Spadochronowego opisuje w swoim artykule dr Hab. Jarosław Centek.

ze 143 DPanc. Koncentryczny atak spotkał się z przeciwdziałaniem nieprzyjaciela. Egipcjanie rzucili do walki 1 i 14 BPanc z 21 DPanc oraz 18 BZmech z 16 DP. Wywiązała się pięciogodzinna bitwa, w której Izraelczycy posuwali się powoli do przodu i torowali sobie drogę dalekodystansowym ogniem z dział czołgów. Piechota nie uczestniczyła w natarciu, a spadochroniarze o 10.30 zostali wycofani na tyły. Izraelczycy dotarli do Tirturu i umocnili się na tej pozycji. Droga Akawisz została otwarta i nie była już ostrzeliwana przez Egipcjan – konwoje z zaopatrzeniem mogły się po niej swobodnie poruszać¹⁰⁷.

Fot. 7. Izraelscy żołnierze w lejach po pociskach



Źródło: Government Press Office.

Dowódca 162 DPanc pozostawił w rezerwie 217 BPanc i poprosił o zwolnienie z odwodu Frontu Południowego swojej trzeciej brygady pancernej. Izraelczycy wiedzieli, że Egipcjanie planują uderzenie z południa wzdłuż brzegu Wielkiego Jeziora Gorzkiego. Dowódca frontu zwolnił 500 BPanc z odwodu i oddał ją do dyspozycji Adana. Ponadto reorganizująca się w okolicy fortu Lakenkan 14 BPanc z dywizji Szarona włączyła się do walki. Żadna chyba bitwa w czasie wojny Jom Kippur nie była tak jednostronna jak ta nad Wielkim Jeziorom Gorzkim 17 października. Była ona powtórką schematu, który Hannibal zastosował nad Jeziorem Trazymeńskim w 217 roku p.n.e. Egipska 25 BPanc, posiadająca 96 T-62 i drugie tyle innych pojazdów bojowych, nacierała na północ. Siły izraelskie wykonały marsz, który wyprowadził je na flankę i tyły egipskiej jednostki. Po półtorej godzinie walki 25 BPanc przestała istnieć, tracąc

¹⁰⁷ J. J. McGrath, *Sinai 1973...*, s. 81.

86 czołgów. W pościgu Izraelczycy wjechali we własne pole minowe, trzy ich czołgi uległy uszkodzeniom – były to jedyne straty Cahalu w tej bitwie¹⁰⁸.

17 października rano wjeżdżające na „przystań” pontony Unifloat obudziły Szarona, który spał na silniku jednego z czołgów. Od razu rozpoczęto budowę mostu. Po ponad 36 godzinach operacji „Abiraj Lew” Egipcjanie w końcu dostrzegli zagrożenie. Na „przystań” otworzyli silny ogień artyleryjski prowadzony przez 29 baterii – razem 144 działa¹⁰⁹. Ponadto egipskie lotnictwo rozpoczęło naloty i rozpętała się bitwa powietrzna¹¹⁰. Budowa mostu jednak postępowała, chociaż saperzy i żołnierze zgromadzeni na „przystani” ponosili cały czas straty – ginęli nawet oficerowie sztabu Szarona, a on sam został ranny w głowę podczas nalotu migów. Oprócz artylerii i lotnictwa „przystań” ostrzeliwały również czołgi egipskie, które przedostały się przez skrzyżowanie Tirtur–Leksykon. Szaron wezwał na pomoc brygadę Reszeфа, znajdującą się w okolicy fortu Lakekan, i poprowadził szarżę czołgów swoimi pięcioma M-113, w których znajdował się jego sztab. Głośno wydawane komendy w czasie tego kontrataku zelektryzowały wszystkich żołnierzy i oficerów na froncie synajskim – o dowództwie frontu południowego nie wspominając¹¹¹. Natarcie egipskie zostało odrzucone.

Dywizja Szarona była podzielona Kanalem Sueskim na dwie części – zachodnią i wschodnią. Na zachodzie były 247 BSpad i 421 BPanc w składzie trzech batalionów, posiadająca około 50 czołgów. Na wschodzie były dwie brygady pancerne: 14 i 600, posiadające odpowiednio 52 i 40 czołgów. 600. BPanc miała tylko dwa bataliony pancerne, trzeci (407 bpanc) został rozwiązany po stratach, jakie poniósł w nocy z 15 na 16 października, podczas walk wokół skrzyżowania Tirtur–Leksykon. Jeden z pozostałych batalionów zajmował się holowaniem mostu na kołach. 14 BPanc ciągle regenerowała się w okolicach fortu Lakekan. Wzdłuż Tirturu były rozlokowane pododdziały ze 162 DPanc. Adan chciał, żeby Szaron jak najszybciej złuzował jego bataliony pancerne, żeby mogły uzupełnić paliwo i amunicję przed sforsowaniem Kanalu.

Na 12.30 na żądanie ministra obrony została zwołana konferencja sztabowa w Kiszuf, gdzie stacjonował sztab Adana. Arik przyjechał M-113. Przywitał się z nim jedynie Mosze Dajan, reszta dowódców (Elazar, Bar-Lew, Gonen, Adan i inni) milczała. Ciszę przerwał Bar-Lew, mówiąc do Arika: *Rozżew między*

¹⁰⁸ Zniszczenie 25 BPanc opisuje w swoich wspomnieniach gen. Adan, poświęcając temu zdarzeniu cały rozdział. Cf. A. Adan, *On the banks...*, s. 298–308.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 296.

¹¹⁰ Działania w powietrzu opisuje w swoim artykule Łukasz M. Nadolski.

¹¹¹ A. Sharon, *Warrior...*, s. 324. Szaron prawdopodobnie trochę przesadził, pisząc o batalionie czołgów atakującym „przystań”, wg plk. Reszeфа: [...] *to nie był atak batalionu czołgów, tylko kilka czołgów się przesłiznęło, sam zniszczyłem jeden z nich*. Cf. A. Ezov, *Crossing...*, loc. 3702–3703.

*tym, co obiecałeś, a tym co dostarczyłeś... jest bardzo duży*¹¹². Szaron napisał w swojej autobiografii, że chciał *walnąć Bar-Lewa w twarz* i ledwo się przed tym powstrzymał. Po chwili milczenia nowe rozkazy zostały wydane. 162 DPanc miała jak najszybciej forsować Kanał Sueski i uderzać na południe w kierunku Suezu i zamknąć w okrążeniu 3 Armię egipską. W ślady gen. Adana podążać miała jak najszybciej 252 DPanc gen. Magena. Arik otrzymał następujące zadania:

- Zluzować siły Adana w okolicy Chińskiej Farmy i umożliwić im forsowanie Kanału.
- Przeprowadzić natarcie w kierunku północnym na Missouri i zdobyć je, żeby zabezpieczyć „przystań”.
- Atakować po zachodnim brzegu Kanału Sueskiego, w kierunku północnym na Ismailię.

17 października o 16.30 most pontonowy był gotowy, półtora dnia później niż to planowano. Kolejne pontony miały nadejść w następnych dniach, podobnie jak most na kołach¹¹³. Aligatory poniosły bardzo duże straty od ognia egipskiej artylerii, jednak gdyby nie one forsowanie prawdopodobnie nie powiodłoby się. Z szesnastu maszyn, które dotarły do „przystani”, pozostały tylko cztery. Aligatory przewiozły do Afryki ponad 120 czołgów i dział samobieżnych¹¹⁴ oraz setki innych pojazdów¹¹⁵. Można by się spodziewać, że Izraelczycy od razu rozpoczną przemieszczanie swoich jednostek na zachodni brzeg Kanału Sueskiego – tak się jednak nie stało. Minister obrony po konferencji w Kiszuf udał się z Szaronem na przyczółek (jako jedyny ze ścisłego kierownictwa Cahalu i Frontu Południowego) i o 17.30 wrócił do sztabu Frontu Południowego, gdzie doszło do ostrej wymiany zdań między Dajanem, Bar-Lewem, Gonenem i Elazarem. Minister naciskał na jak najszybsze forsowanie Kanału, co okazało się niemożliwe. Dywizja Adana musiała po całonocnych walkach uzupełnić paliwo i amunicję oraz dać chwilę swoim pododdziałom na reorganizację. Gonen zaczął nawet grozić dowódcy 162 DPanc, że jeżeli nie rozpocznie marszu przez Kanał, to wyślą tam zamiast niego dywizję Szarona¹¹⁶.

17 października o 21.30 dywizja Adana zaczęła przechodzić na afrykański brzeg. Do 5.15 przeprowadzono dwie brygady pancerne (140 czołgów) i dywizjon artylerii samobieżnej. Okazało się, że przyczółek stworzony przez Szarona na afrykańskim brzegu styka się z Kanałem Słodkowodnym i tylko w kilku miejscach utrzymywane są przyczółki po jego drugiej stronie. Było to o tyle istotne,

¹¹² A. Sharon, *Warrior...*, s. 326.

¹¹³ Most na kołach zwodowano 19 października, a trzeci most, zbudowany z pontonów Uni-
float – 20 października.

¹¹⁴ Na przyczółek przerzucono m.in. dywizjon armat samobieżnych 175 mm, które miały
zwalczać egipskie przeciwlotnicze baterie rakietowe. Cf. T. N. Dupuy, *Elusive Victory...*, s. 503.

¹¹⁵ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 3888–3891.

¹¹⁶ A. Adan, *On the banks...*, s. 305–307.

że wzdłuż Kanału Słodkowodnego znajdował się tzw. zielony pas z silnie rozwiniętą roślinnością. Kiedy oddziały Adana rozpoczęły przebijanie się przez strefę roślinności w kierunku pustyni i wzgórz Geneifa, napotkały silną obronę. I znowu okazało się, że walka na bliskich odległościach z okopanymi czołgami i piechotą dysponującą ręczną bronią przeciwpancerną jest niezwykle kosztowna. Mimo przejściowych trudności Izraelczykom udało się w końcu przełamać egipską obronę w zielonym pasie i do 24 października całkowicie okrążyć 3 Armie egipską.

Pierwotny plan operacji zakładał, że to Szaron i Adan ruszą na południe, a Magen będzie zabezpieczał przyczółek. Ponadto atak w kierunku Ismailii nie miał sensu o tyle, że 143 DPanc nie dysponowała po prostu siłami wystarczającymi do osiągnięcia jakiegokolwiek celu operacyjnego. Jedynym usprawiedliwieniem było rozszerzenie przyczółka i zabezpieczenie go przed ogniem artylerii przeciwnika. Natomiast natarcie 162 i 252 DPanc na południe było operacją, która zmieniła losy wojny, i nie tylko pozwoliło Izraelczykom uratować twarz, ale też zasiąść do stołu rokowań z poważnymi atutami. Okrążenie 3 Armii egipskiej oznaczało militarne zwycięstwo Cahalu nad Egiptem. Operacja „Abiraj Lew”, mimo wszystkich przeciwności, zakończyła się sukcesem. Gen. Gonen tak to podsumował:

To forsowanie zmieniło przebieg wojny, pozwalając Cahalowi odzyskać inicjatywę. Gdyby nie zawieszenie broni, które Izrael zmuszony był zaakceptować ze względu na uwarunkowania geopolityczne, mogliśmy znacznie lepiej wykorzystać nasz sukces. Może nawet całkowicie wygrać wojnę¹¹⁷.

Ocena planu operacji „Abiraj Lew”

Izraelczycy nie przykładali wagi do prowadzenia wojny na poziomie operacyjnym i nie doceniali wagi tej umiejętności. Już po wojnie Jom Kippur plk Avigdor Kahalani, którego skierowano na studia do USA, zżymał się na program zajęć, nazywając go mało realistycznym i stawiając retoryczne pytanie: *Czegoż oni mogą nas nauczyć?*¹¹⁸. Dotychczasowe wojny armia izraelska toczyła, używając brygad lub dywizji. Dowództwa wyższego szczebla pełniły bardzo ograniczoną rolę. Najważniejsze były umiejętności taktyczne, a kształcenie i wiedza stały na dalszym planie¹¹⁹.

¹¹⁷ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 4482–4485.

¹¹⁸ A. Kahalani, *Warriors Way*, Nowy Jork 1994, s. 263; wywiad z gen. Awigdorem Kahalanim, Tel Awiw, 16.09.2016 r. oraz Givat Brenner, 9.03.2018 r.

¹¹⁹ M. v. Creveld, *Sword and olive: a critical history of the Israeli Defense Force*, Nowy Jork 2008, s. 168.

Fot. 8. Chińska Farma, zniszczone czołgi – egipski i izraelski



Źródło: Yigal Tomarkin, Government Press Office.

Najwyższym kursem dla oficerów, był kurs dowódców batalionów. „Dado” awansował i w końcu objął stanowisko szefa Sztabu Generalnego bez żadnych dodatkowych szkoleń oprócz wspomnianego kursu dowódców batalionów¹²⁰. Ponadto brak odpowiedniej analizy wydarzeń z wojny sześciodniowej spowodował, że armia izraelska nie dostrzegła potrzeby reform mających na celu polepszenie współdziałania między różnymi rodzajami broni. Wręcz przeciwnie, Cahal uległ „tankomanii”. Bataliony i brygady pancerne stawiały się oddziałami prawie całkowicie pozbawionymi piechoty, saperów i artylerii (moździerzy) i składały się wyłącznie z czołgów¹²¹.

Forsowania Kanału Sueskiego miały dokonać dwie dywizje: 143 i 162 DPanc, przy czym ta pierwsza musiała:

- Przeprowadzić dywersyjny atak na Missouri.
- Wybić korytarz szerokości co najmniej 4 km idący do „przystani” i zabezpieczyć go przed egipskimi kontratakami. Oznaczało to konieczność zajęcia Chińskiej Farmy, aby chronić ruch po drogach Tirtur i Akawisz.
- Zabezpieczyć „przystań” i przygotować ją do działań przeprawowych (np. przebiecie nasypu, wyznaczenie stref oczekiwania, przygotowanie szpitali polowych itp.).

¹²⁰ Ibidem, s. 169.

¹²¹ Wywiad z gen. bryg. Cwi Kan-Torem, Latrun, 19.09.2017 r.

- Doprowadzić na „przystań” sprzęt przeprawowy (łódzie gumowe, amfibie i mosty).
- Sforsować Kanał Sueski – najpierw 247 BSpad musiała zdobyć i zabezpieczyć przyczółek. Po zbudowaniu mostów (lub nawet wcześniej, używając amfibii) obronę przyczółka miała wzmocnić 421 BPanc.
- Kontrolować ruch dofrontowy, tak aby nie stworzyły się korki, umożliwiając przejazd sprzętu przeprawowego i zaopatrzenia. Jak powiedział Szaron: *Jako że nikogo nie wyznaczono do zarządzania transportem, więc również i to zadanie wzięliśmy na siebie*¹²².

W tym czasie dywizja gen. Adana musiała skoncentrować się w pobliżu dróg Tirtur i Akawisz, gdzie miała oczekiwać na sygnał do forsowania Kanału. Planowano, że nastąpi to przed południem 16 października. 162 DPanc nie otrzymała żadnych dodatkowych zadań. Wynikało to z chęci oszczędzania czołgów, aby dywizja po sforsowaniu Kanału dysponowała jak największymi i świeżymi siłami. Przy informacjach, jakim posiadano o przeciwniku, wydawało się, że zadania postawione Szaronowi i Adanowi są poprawne.

Jednak Front Południowy nie podjął się ani nie stworzył dowództwa, które koordynowałoby działania obu dywizji pancernych **na miejscu**, a nie z odległego o 50 km sztabu. Gdyby ocena sytuacji okazała się błędna i opór przeciwnika byłby silniejszy, nikt nie mógł **szybko** zdecydować o wprowadzeniu do walki 162 DPanc. **Nie przygotowano żadnego alternatywnego planu działania**, gdyby opór nieprzyjaciela okazał się silniejszy, niż przewidywano, albo gdyby coś poszło nie tak, jak zaplanowano. Ponadto **Front Południowy nie podjął żadnego wysiłku, aby zarządzać ruchem dofrontowym oraz transportem sprzętu przeprawowego**. Zastępca dowódcy 143 DPanc plk Jakow „Jackie” Ewen miotał się potem z kilkoma oficerami po strefie tylowej dywizji, próbując rozładować gigantyczny korek. **Front Południowy i jego dowódca gen. Bar-Lew przyjął wygodną pozycję obserwatora operacji i nie potrafił podjąć racjonalnych decyzji dotyczących dowodzenia nią**. Skutki takich decyzji (lub raczej ich braku) były opłakane. Wynikały one z braku umiejętności, wiedzy dotyczących sztuki operacyjnej, nadmiernego optymizmu, złej oceny siły przeciwnika oraz niechęci do Szarona – który był naturalnym kandydatem na dowódcę dwudywizyjnego korpusu mającego dokonać forsowania Kanału Sueskiego. Front Południowy dysponował środkami niezbędnymi do stworzenia dodatkowego dowództwa, a jeśli kandydatura Szarona była nieodpowiednia ze względów politycznych, to można było użyć innych dowódców o odpowiednim doświadczeniu, np. gen. mjr. Izraela Tala.

¹²² A. Ezov, *Crossing...*, loc. 716–717.

Ocena operacji „Abiraj Lew”

General George Patton wydał w dniu 6 marca 1944 roku Dyrektywę nr 1, skierowaną do dowódców korpusów, dywizji i samodzielnych jednostek 3 Armii Stanów Zjednoczonych, w której znajduje się następujący ustęp dotyczący dowodzenia: *Kiedy wykonujesz zadanie, pamiętaj, że wydanie rozkazu stanowi zaledwie 10 procent twoich obowiązków. Pozostałe 90 procent to zapewnianie przez osobisty nadzór na miejscu, przez ciebie samego i twój sztab, właściwego i sprawnego wykonania rozkazu*¹²³.

Cytat ten doskonale oddaje to, czego nie udało się osiągnąć dowództwu Frontu Południowego podczas operacji „Abiraj Lew”. Żaden z dowódców frontu, zarówno faktyczny (Bar-Lew), jak i nominalny (Gonen), nie zjawiał się na polu bitwy. Najbliżej znalazł się „Szmulik”, który 16 października rano z oddali obserwował przez chwilę Chińską Farmę. Jedynie minister obrony Mosze Dajan pojechał do „przystani” i na przyczółek w godzinach popołudniowych 17 października. Proces dowodzenia opierał się na łączności radiowej z dowódcami dywizji ze znajdującego się kilkadziesiąt kilometrów od pola bitwy sztabu. Miało to wiele negatywnych konsekwencji, z czego najważniejszymi były: rosnący brak zaufania między Szaronem i dowództwem frontu oraz niezrozumienie przebiegu bitwy wokół Chińskiej Farmy przez Bar-Lewa i Gonena.

Po wojnie, gdy „wojna generałów” rozpełtała się już na całego, Arik cały czas wracał do nieobecności dowódców wyższego szczebla na froncie, dzięki czemu mogliby podejmować trafniejsze decyzje. Sprawa wypłynęła też w mass mediach. Odniósł się do tych oskarżeń szef Sztabu Generalnego gen. Dawid Elazar:

*Całkowicie nie zgadzam się tezę, że problemem wyższego dowództwa – zarówno Frontu Południowego, jak i Sztabu Generalnego, był brak wiedzy o zdarzeniach na polu bitwy. Wszyscy jesteście doświadczonymi weteranami. Ja osobiście nie omiłałem żadnej wojny. Walczyłem w każdej wojnie, na różnych stanowiskach i doskonale wiem, dlaczego trzeba być na polu bitwy – żeby zobaczyć się z podwładnym, zamienić kilka słów, samemu zebrać wrażenia, mieć dokładny obraz różnych miejsc i sytuacji. Ale z punktu obserwacyjnego nie jesteś w stanie wczuć się w sytuację wzdłuż 180-kilometrowego frontu. Wiedza wyższych dowódców o zdarzeniach jest zależna od jednej rzeczy: meldunków podwładnych, ich dokładności i identyfikacji z powierzoną misją*¹²⁴.

¹²³ G. Patton, *Wojna jak ją poznałem*, Warszawa 1989, s. 414.

¹²⁴ H. Bartov, *Dado...*, s. 512.

Porównanie cytatów Elazara i Pattona pozwala samemu dojść do wniosków dotyczących nieobecności przedstawicieli dowództwa frontu na polu bitwy w dniach 15–17 października. Nie oznacza to, że gen. Szaron jest bez winy. Jego nazbyt optymistyczna ocena sytuacji i wiara w „ptasią teorię” spowodowały sporo zamieszania w dowództwie frontu i była przyczyną wielu nieporozumień, których można było uniknąć.

Założenia przyjęte w rozkazie do wykonania operacji „Abiraj Lew” nie zostały spełnione. 143 DPanc Szarona nie była w stanie postawić mostów i umożliwić 162 DPanc Adana forsowania Kanału Sueskiego rankiem 16 października. Cały harmonogram działań został unieważniony ze względu na przeciwdziałanie Egipcjan. Izraelskie czołgi nie wyszły w czystą przestrzeń operacyjną i nie przeprowadziły błyskawicznej operacji okrążenia 3 Armii egipskiej. Już 16 października po południu gen. Elazar podsumował brak sukcesu w forsowaniu Kanału, tak jak to przewidywano w planie operacji „Abiraj Lew”:

[...] *dywizja Brena przejdzie na zachodni brzeg. Nie napotkają mocnej obrony, ale nie będzie to już otwarta, niebroniona przestrzeń jak wieczorajszej nocy. Dlatego nie uda im się [okrążyć 3 Armii egipskiej – przyp. aut.] zrobić tego jednym ruchem [...] nie będzie to błyskotliwy błąd, którego chcieliśmy, ale jest jak jest*¹²⁵.

Niemniej, mimo wszystkich przeciwności, Cahal był w stanie przeprowadzić się przez Kanał Sueski i okrążyć 3 Armię egipską oraz zakończyć kampanię zwycięstwem militarnym nad przeciwnikiem.

Mimo że luka między 2 a 3 Armią egipską została odkryta przez 87 brozp 9 października, to nie rozpoczęto sensownego procesu planowania operacji forsowania Kanału przed 13 października. Jest to o tyle zadziwiające, że zarówno Bar-Lew, jak i szef Sztabu Generalnego gen. Elazar uważali, że bez względu na to, czy Egipcjanie zaatakują w kierunku synajskich przełęczy, czy nie, Cahal i tak musi przejść do kontrofensywy. Nie wydano rozkazów przygotowawczych, nie zaplanowano zarządzania ruchem w strefie tylowej operacji forsowania Kanału Sueskiego, nie zvariantowano planu, nie przygotowano wysuniętego punktu dowodzenia dla dowództwa frontu, a oficer łącznikowy w dywizji Szarona nie miał żadnego autorytetu i do tego miał niski stopień służbowy (kapitan). Bardzo sensowna propozycja gen. Adana o jednoczesnym uderzeniu obu dywizji pancernych i zniszczeniu sił egipskich w rejonie Misso-uri–Chińska Farma została odrzucona właściwie bez żadnej dyskusji.

Tak nonszalanckie podejście do kluczowej dla Cahalu operacji częściowo może być wytłumaczone błędnym rozpoznaniem sił egipskich w okolicy Chińskiej Farmy. Wszystkie raporty – od zdjęć lotniczych po te pochodzące

¹²⁵ A. Ezov, *Crossing...*, loc. 2639–2642.

z jednostek rozpoznawczych brygad i dywizji Szarona jasno wskazywały, że Chińska Farma jest ziemią niczyją, ewentualnie, że obsadzają ją nieliczne siły wroga. Dlatego odrzucono też propozycję gen. Adana. Atak jego dywizji na Missouri z pewnością spowodowałby spore straty, a tego za wszelką cenę chciano uniknąć. Na podstawie posiadanych informacji założono, że 143 DPanc po prostu zajmie rejon „przystani” i Chińskiej Farmy.

Jedyna ciężka jednostka rozpoznawcza, złożona z pattonów i M-113, czyli 87 brozp, została użyta jako zwykły batalion pancerny. Nie wykorzystano jej potencjału do rozpoznania pozycji nieprzyjaciela, choć takie informacje byłyby na wagę złota. Decyzje dowódcy 14 BPanc w nocy z 15 na 16 października spowodowały wyniszczenie oddziału w bezowocnych atakach na skrzyżowanie Leksykon–Tirtur. Nie oparł się on pokusie wykorzystania tej jednostki w nieodpowiedniej dla niej roli, co wynikało z dysproporcji między rozporządzanymi środkami a wyznaczonym zadaniem. Po utracie dwóch kolejnych dowódców oraz wielkich stratach w korpusie oficerskim i wśród żołnierzy 87 brozp został rozwiązany¹²⁶.

Brak informacji o nieprzyjacielu spowodował katastrofalne straty w 14 BPanc podczas pierwszej nocy operacji. Jednak kluczowe znaczenie miała przyjęta przez Izraelczyków taktyka. Wydaje się, że przebieg działań wojennych w zasadzie niczego ich nie nauczył. Bataliony pancerne złożone z samych czołgów, bez żadnego wsparcia artylerii i piechoty po prostu wjechały w strefę tyłową egipskich dywizji i nadziały się na rubież przeciwpancerną wokół skrzyżowania Leksykon–Tirtur, z którą samodzielnie nie potrafiły sobie poradzić. Dowódca brygady wysyłał do nieskoordynowanych ataków swoje kompanie i bataliony, podczas których ponosiły one niezwykle wysokie straty¹²⁷. Kiedy zdecydował się wysłać piechotę – ta, bez żadnego wsparcia, po prostu wjechała na transporterach M3 na teren broniony przez Egipcjan i błyskawicznie poniosła wysokie straty i trzeba było ją ratować, wysyłając czołgi dla ściągnięcia rannych z pola bitwy. **Nieumiejętność skoordynowania działań różnych rodzajów broni charakteryzowała działania Cahalu podczas całej operacji forsowania Kanału Sueskiego** i dotyczyła obu dywizji – 143 i 162. Nieudane natarcie 890 bspad potwierdza tę tezę. Jednocześnie trzeba wspomnieć, że dywizja Adana podczas przebijania się przez zielony pas (18–19 października) potrafiła skoordynować różne rodzaje broni i rozbiła egipską rubież przeciwpancerną w trudnym terenie, używając artylerii, piechoty i czołgów. Tyle tylko, że robiła to za dnia, i dowódcy wiedzieli, że natkną się na Egipcjan z ppk,

¹²⁶ J. J. McGrath, *Sinai 1973...*, s. 87. Tylko w nocy z 15 na 16 października zginęło 25 żołnierzy tego batalionu. Cf. <http://www.87th.org.il/enhistory.html> [dostęp: 7.10.2017].

¹²⁷ J. J. McGrath, *Sinai 1973...*, s. 76–77.

rpg i okopanymi czołgami¹²⁸. Jednak umiejętność pokonywania rozbudowanej rubieży przeciwpancernej została okupiona ciężkimi stratami¹²⁹. Najlepiej podsumował nieumiejętność prowadzenia działań połączonych broni gen. Adan:

Kluczową słabością atakujących sił była piechota włączona do dywizji. Ani nie była ona odpowiednio wyekwipowana, ani wyszkolona we wspólnej walce z czołgami. Nie tylko nie była to piechota organiczna dywizji, ale też kompanie były łączone ze sobą w większe jednostki na polu bitwy, bez możliwości zaznajomienia się ze sobą. W skrócie rzecz ujmując, ani wyposażenie, ani wyszkolenie, ani chęci nie pozwalały im efektywnie uczestniczyć w walce pancernej¹³⁰.

Cahal, gdy tylko dochodziło do starć pancernych lub w terenie odpowiednim dla czołgów, wykazywał **mistrzostwo wyszkolenia i umiejętności taktyczno-strzeleckich**. Atak na Chińską Farmę 17 października, przeprowadzony przez cztery bataliony pancerne, koordynowany przez dowództwo dywizji Adana, był przykładem świetnej taktyki. Po 36-godzinnej walce Izraelczycy dobrze rozpoznali pozycje egipskie i byli w stanie celnym, dalekodystansowym ogniem rozbić pozycje nieprzyjaciela. Rozgromienie 25 BPanc, wysłanej w iście samobójczej misji ataku na izraelski przyczółek od południa, pokazuje wysoki poziom wyszkolenia Cahalu. Izraelczycy potrafili oderwać się od przeciwnika (217 BPanc), wykonać dość daleki domarsz na pozycje w zasadzce i, nie tracąc czołgów, zmiażdżyć Egipcjan.

Wiecej pracy sztabowej, mniej improwizacji, dałoby lepsze rezultaty – tak podsumował izraelskie działania podczas forsowania Kanału Sueskiego John McGrath¹³¹. Przedwojenne ćwiczenia na Synaju, prowadzone w sterylnych warunkach, nie wywołały u izraelskich generałów refleksji nad koniecznością rozbudowy struktur sztabowych zajmujących się regulacją ruchu. Podczas forsowania Kanału Sueskiego dowództwo Frontu Południowego oraz dwie dywizje pancerne nie były w stanie zorganizować ruchu w strefie tyłowej natarcia w taki sposób, aby zminimalizować korki – które przy tej sieci drogowej i terenie były w zasadzie nie do uniknięcia. Całe zarządzanie i kontrola ruchem było jedną wielką improwizacją i doprowadziło do gigantycznego zatoru na i wokół drogi Akawisz.

Najlepszym podsumowaniem zastosowania w praktyce zasad sztuki operacyjnej podczas operacji „Abiraj Lew” jest opinia Williamsona Murraya:

¹²⁸ A. Adan, *On the banks...*, s. 314–317; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, s. 514–515.

¹²⁹ M. Finkel, *On Flexibility: Recovery from Technological and Doctrinal Surprise on the Battlefield*, Stanford 2011, s. 162–163.

¹³⁰ A. Adan, *On the banks...*, s. 430.

¹³¹ J. J. McGrath, *Sinai 1973...*, s. 85–86.

Porażka w przygotowaniu dowódców i sztabów do prowadzenia wojny na poziomie operacyjnym była nie do uniknięcia. Inicjatywa i elastyczność nie zrównoważyła braku edukacji i konceptualizacji [norm]. Struktura dowództwa Frontu Południowego przez całą wojnę tak jak była, tak i została dysfunkcjonalna. Nie było ono zdolne do kierowania dowódcami dywizji na poziomie operacyjnym. Dowódcy ci bez odgórnego, jasnego kierownictwa prowadzili swoje walki oddzielnie, często bez świadomości sytuacji, nieprzyzwyczajeni się przy tym klóćąc. Dodatkowo nie było żadnego dowództwa operacyjnego poziomu korpusu koordynującego działania zbrojne [...]. Ponieważ Izraelczycy przynajmniej szkolili się rygorystycznie na poziomie taktycznym, to byli w stanie szybko, choć sporym kosztem, zaadaptować się do rzeczywistości pola bitwy. Na poziomie operacyjnym nie powtórzyli tego sukcesu; tylko dzięki błędom przeciwników, którzy do prowadzenia wojny na poziomie operacyjnym byli jeszcze gorzej przygotowani, Cabal nie poniósł porażki, a nawet odniósł namiastkę sukcesu, choć bardzo dużym kosztem¹³².

Bibliografia

- Adan A., *On the banks of the Suez*, Londyn 1980.
- Asher J., Hammel E., *Duel for the Golan. The 100-hour battle that saved the Israel*, New York 1987.
- Bartov H., *Dado. 20 years and 20 days*, Tel Aviv 1981.
- Creveld M. v., *Sword and olive: a critical history of the Israeli Defense Force*, Nowy Jork 2008.
- Creveld M. v., *Dowodzenie na wojnie. Od Aleksandra do Szarona*, Warszawa 2014.
- Dayan M., *Story of my life*, New York 1976.
- Dupuy T. N., *Elusive Victory. The Arab-Israeli Wars 1947–1974*, New York 1978.
- Ezov A., *Crossing Suez, 1973: New point of view*, (Kindle Edition), Tel Aviv 2016.
- Finkel M., *On Flexibility: Recovery from Technological and Doctrinal Surprise on the Battlefield*, Stanford 2011.
- El-Gamasy M. A. G., *The October War. Memoirs of field marshal El-Gamasy of Egypt*, Kair 1993.
- Gawrych G. W., *The 1973 Arab-Israeli war: Albatross of decisive victory*, Fort Leavenworth 1996.
- Herzog C., *Wojna Jom Kippur*, Warszawa 2000.
- Kahalani A., *Warriors Way*, Nowy Jork 1994.
- Kumaraswamy P. R. (red.), *Revisiting the Yom Kippur War*, (Kindle Edition), New York 2000.
- Landau D., *Arik*, Londyn 2014, (Kindle Edition).

¹³² W. Murray, *Military Adaptation in War: With Fear of Change*, Cambridge 2011, s. 303–304.

- McGrath J. J., *Sinai 1973: Israeli maneuver organisation and the battle of the Chinese Farm*, [w:] *Army at war. Change in the midst of conflict. The proceedings of the Combat Studies Institute 2005 Military History Symposium*, red. J. J. McGrath, Fort Leavenworth 2005.
- Murray W., *Military adaptation in war. With fear of change*, Cambridge 2011.
- Nadolski Ł. M., *Wojna Yom Kippur, 1973*, Gdańsk 2008.
- Patton G., *Wojna jak ją poznałem*, Warszawa 1989.
- Pollack K. M., *Arabs at War: Military Effectiveness, 1948–1991*, (Kindle Edition), Lincoln–Londyn 2002.
- Rabinovich A., *The Yom Kippur War. The epic encounter that transformed Middle East*, New York 2004.
- Sakal E., *Soldier in the Sinai*, Lexington 2014.
- Sharon A., Chanoff D., *Warrior. An Autobiography*, New York 1989.
- Shazly S. El, *The crossing of Suez*, San Francisco 2003.
- Tyler P., *Fortress Israel. The inside story of the military elite who run the country – and why they can't make peace*, Nowy Jork 2012.
- Historia 87 Batalionu Rozpoznawczego, <http://www.87th.org.il/enhistory.html>
- Oren A., „Talented but liar”, *Haaretz*, 14 stycznia 2011, <http://www.haaretz.com/israel-news/talented-but-a-liar-1.336961>
- Wywiad z gen. bryg. Danim Asherem, Wzgórza Golan, 18.09.2017 r.
- Wywiad z gen. mjr. Chaimem Erezem, Latrun, 8.03.2018 r.
- Wywiad z gen. mjr. Jacobem Evenem, Latrun, 8.03.2018 r.
- Wywiad z gen. mjr. Gerszonem Ha-Cohenem, Wzgórza Golan, 17.09.2017 r.
- Wywiad z gen. bryg. Awigdorem Kahalanim, Tel Awiw, 16.09.2016 r. oraz Givat Brenner, 9.3.2018 r.
- Wywiad z gen. bryg. Cwi Kan-Torem, Latrun, 19.09.2017 r.



Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy

ul. Czerkaska 2, 85-641 Bydgoszcz
tel. 261 41-20-26 | fax 261 41-23-31
<http://www.muzeumwl.pl/>

Godziny otwarcia:

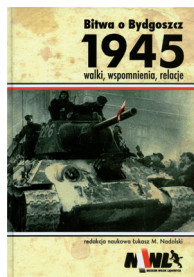
Poniedziałek	nieczynne
Wtorek	08:30–15:30
Środa	08:30–15:30
Czwartek	08:30–17:30
Piątek	08:30–15:30
Sobota	nieczynne
Niedziela	10:00–14:00

Wystawa stała:

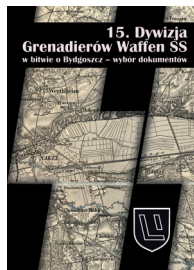
„Wojska Lądowe. Od Cedyni do Karbali”



Oferta wydawnicza:



Bitwa o Bydgoszcz 1945. Walki, wspomnienia, relacje – publikacja prezentuje historyczny opis walk o Bydgoszcz w 1945 roku, a także wspomnienia ich uczestników i świadków.



15. Dywizja Grenadierów Waffen SS w bitwie o Bydgoszcz – wybór dokumentów – publikacja ukazuje krótką historię 15. Dywizji Grenadierów Waffen SS, a także dokumenty dywizji dotyczące walk Łotyszy w rejonie Bydgoszczy w styczniu 1945 roku.



Iracki blitzkrieg. Inwazja na Kuwejt i bitwa pod Al Khafji – publikacja przybliża przebieg inwazji na Kuwejt w 1990 roku, a także zakończoną klęską dużą operację zaczepną armii irackiej pod Al Khafji w 1991 roku.

Militaria pomorskie. Zbiór studiów

Studia artyleryjskie

Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku. Zbiór studiów